Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 178 Katowice, środa 5-go sierpnia 1931 r. Rok 30

Czy Brüning zmienia front?

Nie tak dawno temu, ośrodkiem i powodem niepokoju Europy była Rosja sowiecka, na którą też oczy wszystkich były zwrócone. Dziś kotłem tym, który może wybuchnąć i poczynić szkody otoczeniu, są Niemcy, i dlatego o nich jest tak wszędzie głośno. Co więcej, z takiem czy innem załatwieniem sprawy finansowego i politycznego przesilenia niemieckiego łączy się sprawę załatwienia a przynajmniej złagodzenia kryzysu gospodarczego i stąd też sprawy niemieckie znajdują się na porządku dziennym w prasie.

Jeśli o wewnętrzne stosunki w Niemczech chodzi, zaszedł ostatnio ciekawy wypadek, o którym już donosiliśmy. Mianowicie pismo „B. Z. am Mittag" zamieściło artykuł w sprawie polityki zagranicznej Niemiec, na co rząd niemiecki zmusił redakcję do zamieszczenia oświadczenia rządowego w sprawie tej polityki.

Istotny punkt tego oświadczenia polega mianowicie na stwierdzeniu, iż „polityka rządu niemieckiego liczy się z tym zasadniczym faktem, że uzyskanie zagranicznej pożyczki dla ratowania finansów Niemiec jest rzeczą wykluczoną, a takiem samem niepodobieństwem jest uzyskanie gwarancji francuskiej, angielskiej i amerykańskiej dla takiej pożyczki. Wobec tego stanu rzeczy rząd berliński zdecydowany jest do przeprowadzenia akcji samopomocy w oparciu o własne siły niemieckiego narodu".

Innemi słowy, rząd niemiecki oświadcza zatem, że wyczerpawszy wszelkie środki celem uzyskania zagranicznej pomocy, która przyjść mogła tylko na podstawie gwarancji politycznych, czyli że rząd dr. Brüninga zdecydował się zerwać z dotychczasową polityką porozumienia z zagranicą.

Fakt ten możnaby rozumieć w ten sposób, iż rząd dr. Brüninga wykonał zdecydowany zwrot na prawo w kierunku nacjonalistycznym Hitlera i Hugenberga.

Stwierdzić należy, że znaczenie powyższej enuncjacji gabinetu niemieckiego wywołało gwałtowną reakcję socjalistów.

Wieczorne wydanie „Vorwärtsu", „Der Abend" przedrukowało pod sensacyjnemi tytułami: „Zaprzeczenie programu", „Nieprawdopodobne nadużycie ministerstwa spraw wewnętrznych", powyższe oświadczenie, piętnując je w najgwałtowniejszych słowach, jako oznaczające katastrofę Niemiec. Końcowy ustęp tego artykułu protestuje przeciwko „niesłychanemu, bezwstydnemu i mentorskiemu tonowi oświadczenia rządowego" i domaga się śledztwa, kto jest odpowiedzialnym za pojawienie się tego oświadczenia.

Powyższy wypadek podziałał na opinję publiczną elektryzująco. Pojawiły się nietylko przypuszczenia, ale twierdzenia, że połączenie się Brüninga z Hitlerem jest dokonane, Hugenberg, przywódca niemiecko-narodowych, ściśle współpracujących z Hitlerem, był ostatnia przyjęty przez Hindenburga — co potwierdziłoby pojawiające się wiadomości o poddaniu się kanclerza Brüninga pod komendę wojownicz. nacjonalistów.

A jednak wydaje nam się, że narazie można jeszcze myśleć o znanem Niemcom przysłowiu: „es wird nicht so heiss gegessen wie es gekocht wird" (nie jada się tak gorących potraw, jak się je gotuje). Oparcie się o hitlerowców jest jednoznacznem z zerwaniem z zagranicą, w szczególności z Francją. Czy można przypuścić, że realną jest droga zerwania z innemi państwami, a więc zubożenia gospodarczego i równocześnie płacenia choćby odsetek od uznawanych nawet przez Hitlera i Hugenberga długów „prywatnych", to jest 1½ do 2 miljardów marek rocznie. Czy można przypuścić, że da się bez ruiny gospodarczej pójść na politykę zerwania z Francją wtedy, gdy import niemiecki do Francji przewyższa import z Francji o 630 miljonów marek (w roku 1930).

Wydaje nam się, że Brüning ciągle jest na rozstajach, a powyższy wypadek jest po niemiecku niezręcznem posunięciem taktycznem, obliczonem na nieustępliwą zagranicę i na społeczeństwo pruskie stojące wobec nowych wyborów do sejmu pruskiego.

Pożyczki niemieckie a Bank Wypłat Międzynarodowych.

Bazylea. (PAT.) Rada administracyjna Banku Wypłat Międzynarodowych, wysłuchawszy sprawozdania, stwierdzającego, iż w dniu 31. VII. aktywa Banku wynosiły 1.632.000.000 franków szwajcarskich, zdecydowała **upoważnić prezesa Banku do przedłużenia na okres 3 miesięczny w porozumieniu z bankami centralnemi kredytu 100 milj. dolarów** przyznanego Reichsbankowi, którego termin upływa 6 sierpnia. Rada wysłuchała sprawozdania, dotyczącego sytuacji w Austrji i na Węgrzech. 8 sierpnia zbierze się w Bazylei komitet, który ma za zadanie zbadanie sprawy nowych kredytów, potrzebnych Niemcom, oraz możliwości przemiany części kredytów krótkoterminowych na długoterminowe. (Powyższe uchwały Banku Wypłat znane są już dziś jako postanowienia poszczególnych rządów.)

Nowy akt związania Polski z morzem.

Gdynia. (PAT.) W niedzielę odbyło się w Hallerowie uroczyste **otwarcie drogi nadmorskiej Wielka Wieś — Jastrzębia Góra — Karwia,** wybudowanej ze specjalnych funduszów państwowych. Otwarcia drogi dokonał p. minister robót publicznych gen. Norwid-Neugebauer. Po przecięciu wstęgi, p. minister wziął udział w poświęceniu kamienia węgielnego pod nową kapliczkę, zbudowaną z ofiar bawiących na wybrzeżu letników, Przyspos. Wojsk. i domu wypoczynkowego w Cetniewie. Kapliczka pod wezwaniem św. Wojciecha, stanie już w końcu bieżącego roku. Po podpisaniu aktu erekcyjnego, p. minister udał się na przeciwną stronę nowoutworzonej szosy i tam podpisał drugi akt — budowy drogi, poczem odbyła się defilada Przyspos. Wojsk., Strzelca i Hallerczyków przy dźwiękach orkiestry marynarki wojennej. Po defiladzie dokonano przeglądu nowowybudowanej drogi od Hallerowa do Karwi.

W Lisim Jarze p. minister wziął udział w odsłonięciu **pomnika, postawionego na pamiątkę wylądowania w roku 1594 króla polskiego Zygmunta III Wazy,** wracającego ze Szwecji.

Przed sąd za polski śpiew w kościele.

Dyneburg. (PAT.) W tych dniach odbył się w powiatowem mieście Iłłukszta masowy proces, wytoczony przez miejscowego dziekana ks. Wełkme **przeciwko polakom-katolikom w Iłłukszcie.** Tłem i podstawą do oskarżenia posłużył fakt, że 26 kwietnia i 3 maja rb. miejscowi **polacy-katolicy na nabożeństwie w kościele śpiewali po polsku w czasie przeznaczonym na nabożeństwo łotewskie,** formalnie nie podanym do wiadomości ogółu. Polacy, którzy nie wiedzieli o tej zmianie, śpiewali razem z łotyszami po polsku na tę samą nutę, gdyż niektóre łotewskie i polskie modlitwy śpiewane posiadają wspólną melodję. Przyłączenie się polaków do wspólnego śpiewu przyjął miejscowy dziekan Wełkme (łotysz) łącznie z parafjanami łotyszami za wrogą demonstrację i przeszkadzanie w odprawianiu nabożeństwa. Polaków pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. W wyniku procesu, **wydano wyrok, skazujący jedną osobę na dwa miesiące aresztu i 4 osoby na 1 miesiąc i dwa tygodnie aresztu, 2 osoby na 5 tygodni i 38 osób na 3 tygodnie aresztu. Z ogólnej liczby 53 oskarżonych, uniewinniono tylko 8.** Skazani apelują. Dodać należy, że w tej samej sprawie na koniec sierpnia wyznaczono rozprawę przeciwko drugiej partji polaków, liczącej 61 osób. (Procesy powyższe są wyrazem wzrostu szowinizmu u pewnych kół łotewskich.)

Zamość gościł dzieci śląskie.

Zamość. (Pat.) Po 30-dniowym pobycie na kolonji letniej w Krasnobrodzie, pow. Zamość, odjechały stąd dzieci polskie z Górnego Śląska. Kolonja była urządzona staraniem Zw. Obrony Kres. Zachodnich na koszt komunaln. związku w Zamościu, w którym uczestniczyły wszystkie gminy powiatu zamojskiego. Opieka nad dziećmi została powierzona specjalnemu komitetowi.

Jubileusz jugosłowiańskiego przyjaciela Polski.

Zagrzeb. (Pat.) W tych dniach w zacisznej miejscowości słowiańskiej Viden obchodził 60-tą rocznicę urodzin **wielki przyjaciel Polski, prezes polsko-jugosłowiańskiego towarzystwa prof. uniwersytetu dr. Ilesica.** W związku z tą uroczystością lublańskie pismo „Jutro" poświęca jubilatowi obszerny artykuł, podając jego życiorys.

Podejrzany pożar we francuskich magazynach w Tunisie.

Tunis. (Pat.) Ubiegłej nocy w magazynach Centrum Mobilizacji Artylerji w Manouba pod Tunisem (Afryka północ.) wybuchł gwałtowny pożar. Szkody sięgają kilku miljonów franków.

Poselstwo niemieckie w Pradze nie wypłaciło pensji.

Praga. (Pat.) Tutejsze poselstwo niemieckie nie wypłaciło dnia 1 bm. swym urzędnikom pełnych należnych im pensyj, a tylko, zależnie od kategorji, udzieliło im większych lub mniejszych zaliczek. Fakt ten wywołał tutaj silne wrażenie.

Tysiące aresztowanych w związku z dniem komunistycznym.

Bukareszt. (Pat.) Rumuńskie władze bezpieczeństwa przystępują obecnie do badania prawie tysiąca osób, aresztowanych w całym kraju od dnia 1 sierpnia w związku z zamierzonemi wystąpieniami komunistycznemi. Zarządzenia wyjątkowe, wydane w związku z dniem 1 sierpnia, utrzymane będą w mocy aż do końca dochodzeń.

Katalończycy chcą się uniezależnić od Hiszpanji.

Barcelona. (PAT.) Według dotychczasowych danych, 95 proc. głosujących w Katalonji wypowiedziało się za zatwierdzeniem statutu katalońskiego.

W Niemczech biją żydów.

Hamburg. (PAT.) W porcie Born w Hamburgu kilku dotyhczas niewyśledzonych osobników napadło na trzech przechodniów narodowości żydowskiej i tak ciężko ich pobiło, że musiano ich odwieźć do szpitala. Zajście miało charakter polityczny.

Uspokojenie wśród szczepów murzyńskich.

Bruksela. (Pat.) Komendant wojsk kolonjalnych, które stłumiły zaburzenia wśród szczepów murzyńskich w Kongo, **odnalazł szkielet majora Ballota, zjedzonego przez murzynów.** Głowę mjr. Ballota wziął jako trofeum wódz plemienia.

TELEGRAMY.

Międzynarodowy Zjazd lekarski w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj rano rozpoczęły się w Warszawie obrady **Międzynarodowego Zjazdu Anatomów łącznie z trzecim zjazdem polskich towarzystw anatomiczno-zoologicznych.** Obrady zjazdu otworzył imieniem Polskiego Towarzystwa Anatomiczno-Zoologicznego prof. Kostanecki (Kraków) oraz prof. Rouviere. Po przemówieniach powitalnych przystąpiono do wygłaszania naukowych referatów. Na kongres przybyło do tej pory około 100 uczestników zagranicznych z 17 państw i 40 uczestników z ośrodków uniwersyteckich polskich.

Zabawa zakończona bójką.

Grodno. (Pat.) Na odbywającej się we wsi Przysiółka pod Grodnem zabawie weselnej doszło do bójki, w czasie której został śmiertelnie poraniony kijami i kamieniami Władysław Waluk. Napastnicy Klemens i Piotr Karnikiewiczowie oraz Józef Sakiewicz zdemolowali również lokal, gdzie odbywało się wesele. Waluk w drodze do szpitala zmarł. Sprawców aresztowano.

Opinja paryska zadowolona z umowy z Anglją.

Paryż. (Pat.) Cała prasa poranna bez różnicy odcieni politycznych wyraża zadowolenie **z powodu zawarcia umowy finansowej między Francją i Anglją.** Dają się słyszeć wprawdzie głosy, zaznaczające, że **pożyczając pieniądze Anglii, Francja przychodzi tymsamem z pomocą Niemcom,** gdyż banki angielskie zachwiały się jedynie z powodu ogromnych kredytów, otwartych przez nie Niemcom, a dając tym bankom możność niewycofywania z Niemiec olbrzymich sum tam inwestowanych, wpływa na stabilizację położenia w Niemczech. Jednak sami autorzy tych uwag krytycznych przyznają, że Francja postąpiła dobrze i inaczej postąpić nie mogła. Wiele instytucyj finansowych nabiera coraz bardziej charakteru międzynarodowego. Te instytucje nierozerwalnie są ze sobą związane i krach jednej z nich pociąga za sobą krach innych. Zrozumieli to kierownicy banków paryskich. Dyrektor Banku Francuskiego Moret — pisze dziennik „La Gauche" — nie zawahał się ani na chwilę, wiedząc doskonale, że bankructwo angielskiej City poważnie odezwałoby się na francuskim rynku pieniężnym, który i bez tego został niedawno ciężko dotknięty przez krach amerykański.

Znaczenie pożyczki francuskiej dla Anglji.

Londyn. (PAT.) Pożyczka Paryża i Nowego Jorku w sumie 50 miljonów funtów szterlingów (około 2 miljardy 200 miljonów zł) dla Banku Angielskiego wywarła w Londynie wielkie wrażenie, zwłaszcza swoją wysokością, gdyż nagół mówiono o 20 miljonach. Współpraca angielsko-francusko-amerykańska została powitana przez całą prasę niedzielną ze szczerą ulgą. Nawet zawodowy frankofob Garvin w „Observerze" zdobył się na wyrażenie kilku słów uznania dla Francji. Według informacyj ze sfer miarodajnych City, pożyczka dlatego jest tak wygórowana, ponieważ chodzi o trzy sprawy: 1) o podniesienie funta i zabezpieczenie rezerwy złotowej Londynu, po drugie — o powiększenie obrotu gotówkowego o 15 miljonów funtów niezbędne w okresie wakacyjnym. Obrót gotówkowy, nie pokryty złotem, wynosi około 260 miljonów, a potrzeba 275. Pozostałość jest pokryta, ale niedostatecznie. Obecnie po dokonanem przez pożyczkę zabezpieczeniu rezerwy złotowej pozostałość około 135 miljonów będzie dostatecznie mocno pokryta złotem. Po trzecie i to jest najważniejsze politycznie, pożyczka faktycznie umożliwi pośrednie udzielenie kredytów krótkoterminowych w Niemczech, ale na warunkach zupełnie innych, aniżeli wysunął na konferencji londyńskiej Snowden. Ponieważ po stronie Anglji nie było możliwości samodzielnego utrzymania kredytów w Niemczech, Francja i Ameryka umożliwiły pozostawienie tych kredytów w Niemczech na dalsze trzy miesiące. **W ciągu tych trzech miesięcy Niemcy muszą dojść do porozumienia politycznego z Francją; w przeciwnym razie Francja wycofa swoją pożyczkę z Londynu, która ze swej strony zmuszony będzie wycofać kredyty z Niemiec.** W ten sposób Francja skutecznie doprowadziła Londyn do bezpośredniego zainteresowania na rzecz koncesyj politycznych ze strony Niemiec.

Polskim robotnikom we Francji z pomocą.

Lille. (PAT.) Zarząd Związku Robotników Polskich (centrala w Lille), radząc nad ciężkiem położeniem emigrantów naszych we Francji, dotkniętych szerzącem się bezrobociem, uchwalił rezolucję, w której omawia **środki zaradcze ku naprawie doli swych członków.** Zwiększenie funduszów zapomogowych i reparacyjnych zagranicznych placówek R. P., ich bliższy kontakt z władzami francuskiemi na terenie zagadnień emigracji robotniczej, zwiększenie opieki społecznej nad górnikami polskimi, zwalnianymi po przejściu 55 lat wieku, a pozbawionymi praw do renty francuskiej wobec nieuwzględniania ich wkładów do kas ubezpieczeniowych niemieckich, w końcu — interwencje u francuskich władz centralnych w wypadkach nie zawsze słusznych wydaleń naszych robotników — stanowiły zasadnicze punkty rezolucji, którą przesłano odpowiednim czynnikom oficjalnym.

Lille. (PAT.) Zarząd Kampanji węglowej w Lievin, który ostatnio postanowił zwolnić z pracy grupę górników polskich z powodu przekroczenia przez nich granicy wieku (55 lat), zmienił swe rozporządzenie w sensie przyjęcia tych robotników na znacznie gorszych warunkach. Dopiero powtórna interwencja konsulatu R. P. w Lille i Związku Robotników Polskich sprawiła, że dyrekcja kopalni przyjęła z powrotem wszystkich zwolnionych na poprzednich normalnych warunkach płacy.

Rosja zmienia stanowisko wobec inżynierów i techników.

Moskwa. (Pat.) Centralny Komitet Wykonawczy i Rada komisarzy ludowych Z. S. R. R. ogłosiły postanowienie, dotyczące poprawy warunków życia inżynierów i techników, którzy odtąd pod każdym względem znajdować się będą w tych samych warunkach, co i robotnicy, zatrudnieni w przemyśle. Dzieci inżynierów i techników dopuszczone będą do szkół na tych samych prawach, co dzieci robotników. Inżynierowie i technicy korzystać będą nadto z równych praw w uzyskiwaniu miejsc w sanatorjach, w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, w kwestji mieszkania i zaopatrzenia w środki żywności i manufakturę. Obniżanie zarobków inżynierom i technikom, przenoszonych z kierowniczych stanowisk administracyjnych do pracy w fabrykach, jest zakazane. Wzrastający podatek dochodowy od zarobków ponad 6500 rubli miesięcznie zostaje zniesiony. Wprowadzony zostaje natomiast podatek stosunkowy, wynoszący do 3 i pół proc. od całkowitej płacy. Powyższe postanowienie dotyczy zarówno inżynierów i techników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach, jak i w instytucjach sowieckich.

Zawieszenie „Gazety Gdańskiej".

Gdańsk. (PAT.) W ubiegły wtorek rozporządzeniem prezydenta policji gdańskiej na mocy specjalnej ustawy o pełnomocnictwach dla senatu **zawieszony został na okres sześciu tygodni jedyny organ polski na terenie wolnego miasta „Gazeta Gdańska"** za ustęp w artykule pod tytułem „Nowa zbrodnia na granicy polskiej", omawiający zabójstwo funkcjonarjusza straży granicznej Michała Nowakowskiego. W inkryminowanym ustępie artykułu autor stwierdza, że bezkarność w zbrodni dokonanej w Gdańsku przez Gengerskiego na osobie funkcjonarjusza P. K. P. Styrbickiego oraz znanego wypadku z marynarzem Jerzykiem, który, będąc znaleziony w kabinie okrętu „Kopernik" z wyciętą na piersiach swastyką, skazany został przez sąd gdański na karę więzienia, podziałały jedynie zachęcająco dla dokonania nowej zbrodni na osobie Nowakowskiego. **Społeczeństwo polskie w Gdańsku widzi w zarządzeniu tem dalszy krok w akcji władz gdańskich, zmierzającej do szykanowania Polaków na tutejszym terenie.**

Krwawa niedziela w Niemczech.

Berlin. (PAT.) W ciągu nocy nadeszły z prowincji dalsze wiadomości o krwawych starciach w niedzielę. Miasto Wittstock w Marchji Brandenburskiej było widownią walk ulicznych między hitlerowcami i komunistami. Wywiązała się strzelanina, przyczem dwie osoby zostały zabite, zaś dwie ciężko ranne. W Halle policja strzelała do demonstrantów komunistycznych.

Polityka Węgier wobec ich przymierza z Włochami.

Budapeszt. (Pat.) „Pester Lloyd", omawiając kwestję przymierza z Włocha mi, zaznacza, iż niesłusznem jest twierdzenie posłów opozycji, jakoby z powodu tego przymierza Węgry nie mogły zbliżyć się do sąsiadów. Węgry czyniły wszystko, aby zbliżyć się do nich. W Mohaczu wyciągnięto dłoń przyjazną do Jugosławji. Członka królewskiego domu rumuńskiego podejmowano z rycerską gościnnością w stolicy Węgier. Zresztą przymierze z Włochami, które jest podporą i ochroną w teraźniejszości i radosną obietnicą na przyszłość, nie przeszkadza w żaden sposób zawiązaniu przyjaznego stosunku z Francją.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

55) (Ciąg dalszy.)

Teresa zbladła przy tych słowach jak trup. Wiedziała ona dobrze, dlaczego on się sprzeniewierzył, wszystko sprawiała podróż do Ameryki.

Marcin zauważył jej przerażenie i starał się ją pocieszyć zapewnieniem, że wiernie stać będzie przy niej i nie pozwoli rzucić najmniejszej plamy na jej usposobienie. Najmniejsze słowo zarzutu lub oskarżenia nie przemknęło przez jego usta.

Jerzego skazano na półtora roku więzienia. Przyjął z spokojem wyrok sądu, oko jednak zabłysnęło ponuro, a usta ściągnęły się kurczowo jedynie w chwili, gdy odprowadzono go do więzienia. Półtora roku wnet minie, z więzienia do cuchthauzu jest krok tylko, zemsty pragnę jednakowóż koniecznie i mieć ją muszę.

Minął tymczasem rok. Pewnego dnia udała się gospodyni do wysokiej szafy i wyjęła z niej w prawdziwem zadowoleniu najpiękniejsze płótno, jakie posiadała. Marcin chodził po pokoju uszczęśliwiony, rzucając od czasu do czasu okiem na stół. Naraz przystanął i wpatrzywszy się w robotę, zapytał:

— Ależ Tereso! rzecz będzie za mała: toć to przecież tak wielkie, że ledwobym je na rękę wciągnąć zdołał.

Teraz uśmiechnęła z uszczęśliwieniem prawdziwem i odpowiedziała:

— Dla tak małej istotki zanadto nawet obszerne. — Następnie dodała szeptem i jakby zawstydzona: — Wiem, że się cieszysz nad radosnem zdarzeniem. Będzie to wtedy dopiero wesoło w zagrodzie!... Ależ jakie imię damy dziecięciu na chrzcie świętym?

Było to ważne pytanie dla Marcina, ważniejsze jednak od bielizny, przykrawanej przez Teresę. Włożył do ust cygaro, puścił w zamyśleniu kłąb dymu na izbę i po chwili mówił niezdecydowany:

— Tak, to prawda, warto się nad tem przyszłem imieniem zastanowić. Najpierw jednak odczekamy, czy Pan Bóg obdarzy nas chłopczykiem czy też dziewczynką. Jeśli będzie dziewczynka, wtedy damy dziecięciu na imię... no, jakże wiesz, damy mu na imię — Teresa — i zaśmiał się przytem w głos z całą serdecznością:

— Nie Marcinie — odparła Teresa, broniąc się. — Teresą nie powinna się nazywać, nie zniosłabym tego imienia, ale wiesz, jak dziewczynkę nazwiemy... spodziewasz na mnie tak wyczekująco... nazwiemy je Agnieszką... idźże Marcinie i nie rumień się tak.

Marcin rzeczywiście pokraśniał jak panienka i starał się ukryć zakłopotanie, uściskawszy serdecznie żonę, opuścił naszepnie izbę. Teresa z wyrazem szczęścia spoglądała za nim, mówiąc do siebie:

— Marcin jest jednakowóż dobrym człowiekiem. Jakże się cieszę, że tem nowem zwycięstwem z mej strony mogłam mu sprawić radość. Ale teraz do pracy!

I Teresa przepracowała nad bielizną niejeden dzień, pracowała nieraz późno w noc. Bielizna dla przyszłego potomka rosła też z każdym dniem. Przeznaczono dla niej umyślnie jeden przedział w szafie. Następnie wyjęła dawno już zapomniane igliczki i pod jej wprawną ręką conaz to nowy kawałek bielizny wychodził, to czepeczek i jaczka i t. d. Radość na widok każdego kawałka była u niej tak wielka, że się nią musiała dzielić z Marcinem, który radość jej podzielał najzupełniej.

Obok wielkiego pieca, w którym pali się wesoło ogień, mimo, że na dworze pierwsze promienie słońca napełniają weselem świat, stoi czcigodna kołyska domu. Stara to pamiątka rodzinna. Już dziadek a następnie ojciec rozkoszował się w niej w pierwszych swych snach. Z takowej teraz wyglądała para ślicznych czarnych oczu dziewczątka, które spoczęły z wyrazem ciekawości na Marcinie. A Marcin? płacze rzewnie. Panuje w mieszkaniu tajemnicza, nieznośna cisza. Słychać jedynie miarowe, monotonne uderzanie zegara, zdaje się jakoby śmierć zawitała do mieszkania i uderzała w niem kościstą swą ręką. Magdalena jak duch chodzi po mieszkaniu, ażeby nie mącić spokoju chorej Teresy, która spoczywa w swej komorze na łożu, śmiertelnie chora właśnie od niej do Marcina i szepce mu do ucha, ażeby pobiegł do chorej żony, bo ona prosiła ją o to.

Zajmuje następnie miejsce Marcina przy kołysce i teraz jej łzy spadają ciężko na łóżeczko dziecka i zraszają drobniutkie rączki jego.

Marcin usiadł na krześle i trzyma w obu dłoniach zimną rękę żony. Przez chwilę milczą oboje. Następnie przyciąga Teresa Marcina bliżej ku sobie i mówi do niego słabym, grobowym głosem:

— Marcinie, cóż powiedział lekarz? Nic dobrego, wyczytuję to z drżącej twej dłoni. (Ciąg dalszy nast.)

Kronika bieżąca

Środa **5** sierpnia

Najśw. Marji Panny Śnieżnej.
Św. Afry męczenniczki.
Św. Emegdiusza, biskupa.
Św. Euzygniusza, żołnierza.

Kalendarz słowiański: Stanisław św.

Jutro, czwartek 6 sierpnia: Przemienienie Pańskie. Św. Ksystusa II, papieża. Św. Felicysyma i Agapita, meczenników. Św. Stefana, opata. Św. braci Justa i Pastora.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.24,	o godz. 19.47
Księżyca	o godz. 21.48,	o godz. 11.58

*

W Rzymie na wzgórzu eskwilińskiem poświęcenie bazyliki **Najśw. Marji Panny Śnieżnej.**

W Augsburgu męczeństwo **św. Afry,** co pouczona przez św. Narcyza, biskupa, nawróciła się z wszystkimi domownikami przyjęła Chrzest św. Później poniosła odważnie śmierć w płomieniach za wiarę św.

W Askoli w Marchji Ankońskiej — śmierć męczeńska **św. Emegdiusza, biskupa,** wyświęconego przez św. Marcela, papieża i posłanego tamdotąd na głoszenie Ewangelji św. Za cesarza Dyoklecjusza osięgnął koronę męczeńską.

W Antyochji pamiątka **św. Euzygniusza, żołnierza,** który jako starzec stodziesięcioletni wydany został przez odstępczego cesarza Juljana mieczowi kata, ponieważ wymawiał mu odstępstwo od wiary katolickiej, którą znał już przodek jego Konstantyn Wielki.

Jak chronić się przed gromem?

Wskazówki dotyczące pracujących w polu lub w ogrodzie zdala od domu podczas silnej burzy: 1. Jeżeli stanowisz najwyższy punkt otoczenia w braku drzew i budynków w pobliżu — połóż się płasko na ziemię. 2. Uczyń to, zanim spadną pierwsze krople deszczu, gdyż są one doskonałym przewodnikiem elektryczności, a więc i gromu. 3. Odrzuć daleko od siebie wszelkie narzędzia żelazne lub zawierające żelazo. 4. Nigdy nie stawaj pod pojedyńczo rosnącem drzewem, lepiej pod krzewami. Grom uderza zazwyczaj w najwyższy punkt okolicy.

—xox—

— Podatek przemysłowy od obrotu można uskuteczniać za pośrednictwem P. K. O. bez żadnych ograniczeń. Ministerstwo skarbu cofnęło zakaz uiszczania za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności wpłat z tytułu podatku przemysłowego od obrotu w tych urzędach pocztowych i oddziałach Pocztowej Kasy Oszczędności, które znajdują się w siedzibach kas skarbowych. Wobec tego wpłaty na podatek przemysłowy od obrotu można uskuteczniać za pośrednictwem P. K. O. w urzędach pocz towych i oddziałach Pocztowej Kasy Oszczędności bez żadnych ograniczeń.

— Redukcje. W ubiegłą sobotę w całym szeregu ministerstw i urzędów państwowych, otrzymali liczni urzędnicy zwolnienie z pracy. Jak się dowiadujemy, z powyższym dniem zredukowanych zostało 1.900 nauczycieli oraz 22 urzędników w centrali ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego. W ministerstwie spraw wewnętrznych zwolniono 96 osób, a to zarówno w centrali jak też w województwach i starostwach.

— Podwyżki komornego nie będzie. Przed kilku miesiącami wielką wrzawę wywołała pogłoska o zamierzonem podwyższeniu komornego na rzecz funduszu budowlanego. Obecnie okazuje się, że projekt wprowadzenia funduszu budowlanego, opartego na wpływach z podwyżki komornego stracił zupełnie możliwość realizacji. Wszelkie prace w tym kierunku zostały zawieszone o odroczone na czas późniejszy.

— Ciągnienie 3 proc. premjowej pożyczki budowlanej. Onegdaj odbyło się ciągnienie 3-procentowej pożyczki budowlanej państwowej serji I. Padły następujące wygrane: premja 250.000 zł. padła na numer 605.328, 50.000 zł. na nr. 329.687, 10.000 zł. na numery 492598, 523509, 605843, 190372, 710445, 311253, 492844, 350422, 417463 i 33843, po 1000 zł. na numery: — 51807 616221 156356

371141	798710	397820	211885	489720
055580	24871	963081	510624	707191
066154	103799	026412	421217	945398
644742	054089	877881	506057	434149
110235	918404	084662	561669	134785
960595	776858	337193	849237	124594
916071	188297	969633	835955	294348
157238	138866	627175	001435	984926
808541	554887	198575	519620	949008
431707	106975	22665	601744	020637
968687	213031	959914	040631	797719
329319	933722	420744	539794	525216
414030	540588	697157	519456	823875
666773	149582	69751	519456	149589
920523	555418	819200	388435	861535
391120	581822	410501	630455	389604
522658	712863	583379	002321	345468
148332	100629	634325	719812	080870
587696	211940	419404	419404	385410

417687.

— Nowy rozkład jazdy. Wskutek skasowania licznych pociągów powstało zamieszanie i uniemożliwiło podróżnym orjentowania się w rozkładzie jazdy pociągów. Z tego względu dyrekcje kolei przystąpiły do drukowania nowych ściennych rozkładów, z uwzględnieniem ostatnich zmian.

Uroczystość odsłonięcia pomnika ś. p. Lompy.

Lubsza w Lublinieckiem. W zeszłą niedzielę odbyła się w Lubszy uroczystość odsłonięcia pomnika ś. p. Józefa Lompy, nestora piśmiennictwa polskiego i patrjarchy ruchu narodowego na Górnym Śląsku. Nabożeństwo w kościele parafjalnym odprawił ks. prałat Skowroński. Odsłonięcie pomnika nastąpiło przed kościołem, a odsłonięcie tablicy pamiątkowej na budynku miejscowej szkoły, w której swego czasu przez 30 lat pracował Lompa. Na grobie jego w Woźnikach złożono szereg wieńców.

Lompa jako nauczyciel ludowy w Lubszy rozwinął wielką działalność pisarską dla ludu śląskiego. Były to czasy, kiedy na Śląsku nie było wogóle żadnych książek. Napisał on wtedy cały szereg popularnych broszur, podręczników, rozpraw, powieści i t. d. Bardzo wiele z jego prac przepadło bez śladu. Jego opowiadania i powieści cieszyły się wielką popularnością wśród ludu górnośląskiego. Lompa był pierwszym, który piśmiennictwo polskie na Śląsku spopularyzował. Był on pierwszym pisarzem, który wskazał na jedność i nierozerwalność ludu śląskiego z narodem polskim. Po wydaleniu go w roku 1851 ze służby z powodu jego działalności polskiej, Lompa przeniósł się do Woźnik, gdzie zmarł w marcu 1863 roku w nędzy i niedostatku, licząc 65 lat. Dziś po grobie jego niema dokładnego śladu i tylko najstarsi ludzie w Lubszy i Woźnikach opowiadają i przypominają sobie miejsce, na którem Lompę pochowano.

*

Na tem miejscu musimy wyrazić żal, że piękna i godna uznania myśl uczczenia Józefa Lompy nie została potraktowaną tak, jak zasługiwała, mianowicie jako uroczystość wspólna dla całego ludu śląskiego a nawet narodu polskiego. Godnem uwagi jest, że komitet organizacyjny nie uznał za właściwe odnieść się do całej prasy polskiej, m. in. do prasy bezpartyjnej, jak nasze pismo. Uważamy, że organizatorzy uroczystości wyrządzili mimowoli krzywdę świetlanej pamięci Józefa Lompy, zapominając o tem, że takie postacie, jak Józef Lompa, należą do całego narodu i że jest rzeczą niegodną łączyć Jego nazwisko, mniej lub więcej wyraźnie, z działalnością jednej grupy lub jednej partji politycznej.

Uroczystości Marjańskie w Piekarach.

Na pamiątkę 1500-lecia soboru efeskiego odbędą się **w Piekarach Wielkich** przez trzy dni, mianowicie **14, 15 i 16 sierpnia br.** wielkie uroczystości Marjańskie. W uroczystościach tych weźmie udział J. E. ks. biskup Stanisław Adamski. Program uroczystości jest następujący:

Godz. 10: Pochód z cudownym obrazem z kościoła na Kalwarję. Godz. 10.30 Kazania: dla matek przed Kalwarją, dla mężów i młodzieńców: przed kaplicą Piłata, dla panien: przed kaplicą Kajfasza, dla katolików niemieckich na placu rajskim. Godz. 11: Suma polska przed Kalwarją. Suma niemiecka na placu rajskim. Godz. 14: Konferencja J. E. księdza biskupa dla duchowieństwa. Godzina 15: Kazanie jubileuszowe i nieszpory polskie przed Kalwarją. Godz. 16 do 17: Akademja polska przed Kalwarją. Godz. 16.30: Nieszpory dla katolików niemieckich w kościele parafjalnym. Godz. 17—18: Akademja dla katolików niemieckich przed Kalwarją. Godz. 20: Odprowadzenie cudownego obrazu Matki Boskiej do kościoła (mężczyźni z pochodniami, niewiasty z świecami, dzieci z lampionami).

Niechże wszyscy czciciele Marji z całej diecezji śląskiej zdążają do Piekar, by oddać ukłon i hołd Matce swojej, która jest ich drogowskazem i nauczycielką życia wewnętrznego. Nawet z parafij najodleglejszych niech przybywają przynajmniej silne delegacje, żeby z myśli poruszonych na uroczystym kongresie efeskim czerpały pokarm, a działalność w kongregacjach swoich skutecznie ożywiły. Szczególnie wielka armja czcicieli Bogarodzicy, zorganizowana w różańcach, sodalicjach i kongregacjach marjańskich powinna wziąć udział w uroczystościach efeskich w Piekarach.

Województwo śląskie.

*** Urlop p. wicewojewody dr. Saloniego.** Wicewojewoda śląski dr. Saloni wyjechał onegdaj na 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go w urzędowaniu naczelnik dr. Trzeciak.

Z Katowickiego

Osobiste.

Katowice. Z dniem 1-go sierpnia br. rozpoczął swój urlop wypoczynkowy — naczelnik wydziału komunikacji Śl. Urzędu Wojewódzkiego dr. Banaszkiewicz. Zastępuje go inż. Paper.

Dzieci kolejarzy na kolonje letnie.

Katowice. Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Katowicach donosi: W dniu 3 sierpnia rb. wysłało Towarzystwo kolonji letnich przy dyrekcji okręgowej kolei państwowych w Katowicach drugą partję dzieci pracowników kolejowych na kolonję letnią w Łyskach — (pow. rybnicki). Partja obejmuje przeszło 100 dzieci. Powrót dzieci nastąpi 31 bm. W lipcu korzystało z tejże kolonji w Łyskach 127 dzieci.

Poświęcenie sztandaru.

Katowice. W niedzielę 2 sierpnia odbyła się w Katowicach uroczystość poświęcenia sztandaru Generalnej Federacji Pracy — metalowców. Po nabożeństwie udano się do parku Kościuszki, — gdzie w sali p. Noglika odbyła się uroczysta akademja.

Kasiarze przy pracy.

Katowice. W nocy na sobotę weszli nieznani osobnicy do biura firmy budowlanej Adamskiego przy ul. Piłsudskiego. Sprawcy rozpruli przy pomocy raka jedną ścianę kasy. Widocznie zostali spłoszeni, gdyż nic nie skradli i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Zlikwidowanie centrali pornografji.

Katowice. Policja tutejsza zlikwidowała biuro wysyłkowe „Literatury pornograficznej" (treści plugawej, niemoralnej i bezbożnej), prowadzone przez Leona Machę, zajmujące się kolportowaniem pism pornograficznych i fotografji. Z zakwestjonowanej korespondencji wynika, że M. miał odbiorców we wszystkich krajach Europy, a nawet uskutecznił wysyłkę do krajów zamorsk. Przedsiębiorstwo Machy było już raz w ub roku zlikwidowane przez prokuraturę w Król. Hucie. Wówczas M. przeniósł swą działalność do Katowic. Tym razem położono jego działalności ostateczny kres.

Krzywoprzysięzca na ławie oskarżonych

Katowice. Rozpatrywana była przez sąd apelacyjny sprawa robotnika miejscowego Alojzego Szefera z Ligoty. Akt oskarżenia zarzucał Szeferowi świadome złożenie fałszywego zeznania w miejsce przysięgi w sprawie restauratora Makosza z Zawodzia. Po przesłuchaniu 50 świadków, sąd uznał winnym Szefera i skazał go na trzy miesiące więzienia.

Choroba robotnika nie jest powodem zwolnienia z pracy.

Katowice. W ostatnim czasie zaszło kilka wypadków zwolnienia robotników z pracy z powodu choroby i to nawet w wypadkach, gdy robotnik znajdował się pod opieką lekarską w szpitalu. Wobec tego urząd bezrobotnych w Katowicach przypomina, że robotnicy w wypadkach choroby nie mogą być zwolnieni. Robotnik może być zwolniony z pracy z powodu choroby jedynie na mocy uchwały sądowej.

Podziękowanie.

Katowice. Zbiórka uliczna, urządzona w Katowicach w niedzielę, dnia 2 sierpnia br. na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym, przyniosła kwotę 848,84 zł. Wszystkim ofiarodawcom jak również Paniom i Panom, którzy bezinteresownie zajęli się przeprowadzaniem kwesty ulicznej, składamy serdeczne podziękowanie.

Działalność kuchni mlecznych.

Katowice. W ciągu miesiąca czerwca 1931 r. wydały dla niemowląt kuchnie mleczne, znajdujące się na terenie Katowic mleka sterylizowanego: Kuchnia mleka dzielnicy I. 24.640 porcyj w butelkach po 200 gr; kuchnia mleka dzielnicy II. — 15.612 porcyj w butelkach po 200 gr; kuchnia mleka dzielnicy III. — 13.500 porcyj w butelkach po 200 gr; razem: 53.752 porcje mleka w butelkach po 200 gr. Z ogólnej ilości wydanego mleka (53.752) przypada 4.578 butelek na mieszanki specjalne według recepty lekarskiej.

Działalność kuchni ludowych.

Katowice. W ciągu miesiąca czerwca br. tanie kuchnie ludowe znajdujące się na terenie miasta Katowic wydały obiadów: Kuchnie przy kościele śś. Piotra i Pawła 6.244, przy ul. Wojciechowskiego 63. — 10.873, przy Zakł. św. Jadwigi w Załężu 8.400, przy Zakł. ks. Markiefki dz. II. — 3.045, przy Zakł. św. Elżbiety 2.767, przy Zakł. OO. Bonifratrów — 3.908, kuchnia gminy izraelickiej 1.736, razem 29.971.

Powrót komisarza demobilizacyjnego.

Katowice. W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie komisarz demobilizacyjny inż. Maske. W związku z położeniem, wytworzonem w hutnictwie żelaznem na Górnym Śląsku przyjechał do Katowic wicedyrektor dep. min. pracy i opieki społ. Ulanowski.

Otwarcie poradni przeciwwenerycznej.

Siemianowice w Katowickiem. Dzięki staraniom Polskiego Czerwonego Krzyża uruchomiona została w Siemianowicach przy ul. Sobieskiego bezpłatna poradnia dla wenerycznie chorych. Kierownikiem poradni jest dr. Herman. — Pacjentów przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 11,30 do 12,30.

Sprzeniewierzenie.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. — Dnia 31 bm. dozorca Józef Pieda podjął w firmie Walter w Katowicach 2 535 zł. przeznaczone na wypłatę zaliczki robotnikom, zatrudnionym na kopalni „Florentyna" w Łagiewnikach. Pieda ulotnił się z pieniędzmi i dotychczas nie zdołano go odszukać.

Posiedzenie rady gminnej.

Roździeń-Szopienice w Katowickiem. W czwartek 6 bm. odbędzie się o godzinie 6 po południu posiedzenie tutejszej

rady gminnej. Porządek obrad obejmuje kilkanaście punktów m. in. zmiana miejscowego statutu w sprawie opodatkowania zabaw, widowisk teatralnych, placów budowlanych i budynków. Pozatem znajduje się na porządku obrad sprawa uchwalenia podatkowych kredytów na kuchnie dla bezrobotnych, odżywiania dzieci bezrobotnych itd.

Kradzież pieniędzy.

Mysłowice w Katowickiem. Dnia 2 bm. w godzinach popołudniowych weszli nieznani sprawcy zapomocą podrobionych kluczy do mieszkania Alfreda Marcola i skradli mu 9.300 złotych. Sprawców niewykryto.

Z Swiętochłowickiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Brzozowice w Świętochłowickiem. W czasie zwożenia zboża uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 59-letni Tomasz Waloszczyk z Bielszowic. Waloszczyk, wskutek obsunięcia snopka zboża, spadł z wozu pod koła, które przeszły mu przez pierś. W poważnym stanie umieszczono go w lecznicy.

Krwawy pościg za włamywaczami.

Chropaczów w Świętochłowickiem. Onegdaj wieczorem w czasie pościgu za sprawcami włamania do restauracji Ryszarda Bestygi w Chropaczowie użył funkcjonarjusz policji broni palnej. Kula raniła w lewy bok jednego ze sprawców, którym okazał się niejaki Jan Orzołek z Chropaczowa. Odstawiono go do szpitala w Piaśnikach. Drugi sprawca włamania, którego nazwiska nie ustalono, zbiegł.

Odwołanie targu.

Szarlej w Świętochłowickiem. Wyznaczony na dzień 5 sierpnia 1931 r. w Szarleju targ na konie i bydło nie odbędzie się.

Z Pszczyńskiego

Samochód policyjny pod kołami pociągu.

Pszczyna. Samochód osobowy, należący do komendy śląskiej policji wojewódzkiej, został rozbity pod Pszczyną przez pociąg towarowy. Szofer cudem tylko uszedł śmierci. Dochodzenia wykazały, że strażnik kolejowy nie zamknął na czas zapory a szofer z powodu silnej mgły nie zauważył nadjeżdżającego pociągu. Siłą uderzenia szofer wyleciał z wozu i w ten sposób ocalał. — Strażnik kolejowy został zawieszony w służbie.

Targ na bydło i konie.

Pszczyna. Następny targ na bydło i konie odbędzie się w środę, dnia 5 sierpnia 1931 r.

Z posiedzenia rady miejskiej.

Mikołów w Pszczyńskiem. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej, odbytem w dniu 30 bm. zostali wprowadzeni przez p. burmistrza Koja w urząd niepłatnych członków magistratu pp. Kopel Stanisław, Krawczyk Bernard i Sodomann Karol i zarazem zaprzysiężeni w tym urzędzie. Następnie przystąpiła rada miejska do dalszych punktów porządku obrad, mianowicie uchwaliła nasamprzód przyjąć umowę, zawartą między magistratem a miejscowym cechem stolarskim w sprawie wykonania robót stolarskich w nowobudującej się 17-to klasowej szkole powszechnej, poczem uchwaliła zaangażowanie z początkiem nowego roku szkolnego 6 nowych sił nauczycielskich do tut. miejskiego gimnazjum żeńskiego w osobach pp. Sedlaka Podoby, Knyczówny, Wasiewiczówny, Fijołówny i ks. Kałuży, oraz zwrócenie się do Wydziału Oświecenia Publicznego z wnioskiem o zniesienie dzielenia na dwa oddziały klas II., III. i IV. w miejsk. gimn. żeńsk. w celach oszczędnościowych. Następnie ustalono 2-gi dodatkowy budżet administracyjny na rok 1930-31 i wyrażono zgodę na obniżenie budżetu miejskiego na rok 1931-32. Sprawę przebudowania mieszkania kierownika szkoły i urządzenia „Stacji opieki nad matką i dzieckiem" przekazano magistratowi celem ponownego rozpatrzenia. Wyjątku z zakazu budowlanego na budowę domu mieszkalnego przy ul. Gimnazjalnej udzielono p. Janowi Brachackiemu, zaś na budowę zakładu wychowawczego dla młodzieży męskiej przy ul. Gliwickiej — XX. Salwatorjanom z Krakowa. Firmie Standard Nobel udzielono zezwolenia na powiększenie stacji benzynowej na tut. Rynku, a Zakładowi św. Józefa umorzono całkowicie opłatę budowlaną. Z ofert pp. Wienckowej na zakupno gruntu i stodoły oraz Wosoka na zakupno domu uchwalono nie korzystać z powodu braku funduszów. Rachunek za przeprowadzoną instalację elektryczną w rzeźni miejskiej kosztem — 4.200 zł, rada miejska uznała. W dalszym ciągu rozpatrywano sprawę nabycia gruntu od firmy K. Miarka pod budowę ul. Gimnazjalnej i postanowiono nadać urzędnikom miejskim p. Pelce tytuł starszego wachmistrza, a pp. Miedzy i Pudełce tytuł wachmistrza oraz przyjęto statut miejscowy w przedmiocie stosunków prawnych urzędników komunalnych m. Mikołowa oraz zaopatrzenia pozostałych po nich wdów i sierot. W końcu przyjęto do wiadomości sprawę tegorocznego urlopu kuracyjnego p. burmistrza Koja i załatwiono nagły wniosek jednej siły nauczycielskiej miejsk. gimnazjum żeńskiego w sprawie umorzenia pewnych kosztów.

Unieruchomienie linji autobusowej Tychy — Murcki.

Tychy w Pszczyńskiem. Krążą pogłoski, że właściciel przedsiębiorstwa autobusowego p. Swoboda znosi z dniem 1 sierpnia komunikację autobusową na linji Tychy — Murcki. Autobusy kursować będą tylko na linji Murcki — Giszowiec — Katowice.

Włamanie kasowe.

Goczałkowice w Pszczyńskiem. W nocy na 1 sierpnia włamali się złodzieje do zakładu kąpielowego i rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą. W kasie znajdowało się tylko 20 zł gotówki, które skradli, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Pożar.

Jaśkowice w Pszczyńskiem. Jednej z ubiegłych nocy wybuchł pożar w zabudowaniach Anny Hopowej. Ogień zniszczył dach domu mieszkalnego wyrządzając szkodę na 6.000 zł. Przyczyny pożaru nie stwierdzono.

Wypadek na kopalni.

Kopalnia Emanuel w Pszczyńskiem. Na kopalni „Emanuel" przysypani zostali przez obrywający się węgiel górnicy Franciszek Siwiec i Karol Sojka. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej obydwóch zdołano żywcem wydobyć. Z powodu ciężkich obrażeń odstawiono ich do lecznicy. — W tym samym dniu spadła niejakiemu K. Furasowi, zatrudnionemu na tejże kopalni, żelazna rura na piersi. Furas doznał zgniecenia klatki piersiowej.

Z Śląska Opolskiego.

Z Zabrskiego.

Pewien znany kupiec-grosista w **Zabrzu** popadł w trudności płatnicze. Wiadomo, że tonący się brzytwy chwyta, toteż kupiec zgłosił konkurs, ale poprzednio ukrył towaru za około 50 tysięcy marek. Atoli policja kryminalna wpadła na trop oszusta i ukryty towar skonfiskowała.

*

Nieznanego nazwiska rowerzysta — chciał wyminąć furmankę, przyczem zderzył się z samochodem osobowym. Nieszczęśliwy runął na bruk i złamał sobie czaszkę, co spowodowało natychmiastową śmierć. Wypadek zdarzył się w **Biskupicach**. Tragiczną śmiercią zmarły jest mężczyzną w wieku około 22 lat.

Z Strzeleckiego.

W tych dniach około północy dziesięciu chłopów, uzbrojonych w broń palną, napadło na dworską stodołę polną w **Dolnej**. Pod groźbą zastrzelenia ubezwładnili stróża dworskiego, pilnującego zebranej pszenicy i zabrali się do młócki. Namłóciwszy około 20 centnarów ziarna, załadowali pszenicę do worków, pokładli na wóz i najspokojniej z łupem odjechali.

*

Cztery uzbrojone osoby usiłowały dokonać włamania na dworcu kolejowym w **Wosowskiej**. Korzystając z ciemności i ulewy bandyci próbowali dostać się do lokalu służbowego, lecz zostali spłoszeni i rzucili się do ucieczki. Niezwłocznie rozpoczęto poszukiwania za włamywaczami i rzekomo policja jest już na ich tropie.

*

Na stanowisko płatnego sołtysa w **Gogolinie** zgłosiło się przeszło 130 kandydatów. Do ściślejszego wyboru przewidziano 5 kandydatów. Wybór odbędzie się prawdopodobnie w drugiej połowie sierpnia.

Z Oleskiego.

Do **Olesna** zawitało w tych dniach kilka rodzin cygańskich. Cyganie chodzili po domach i polecali się do naprawy dziurawych kotłów i garnków. Pewna gospodyni ulitowała się nad biednymi kotlarzami i dała im kocioł do naprawy. Jakże się zdziwiła gdy cyganie odstawiwszy kocioł, zażądali 150 marek od naprawy. Kobieta wzbraniała się zapłacić tak wygórowanej ceny, ale nic jej nie pomogło, bo cyganie pod groźbą zamordowania wymusili od wylęknionej owe 150 marek.

*

Podczas wtorkowej burzy uderzył grom w stodołę dworską w **Rożkowicach** i strawił ją doszczętnie. W stodole było żyto z obszaru 180 morgów. Właściciel dworu, baron Cramon-Taubnadel, był dobrze ubezpieczony od pożaru, to też nie ponosi straty.

Z Prudnickiego.

Nad powiatem prudnickim przechodziła w tych dniach ciężka burza, która wyrządziła znaczne szkody. Między innemi uderzył grom w stodołę polną folwarku **Radostynia**. Stodoła wraz z wielkimi zapasami tegorocznego żniwa spłonęła doszczętnie.

Z Opolskiego.

W ubiegły czwartek nad ranem wybuchł pożar w **Chrościcach** w posiadłości właściciela wiatraka Witka. Stodoła, zapełniona tegorocznem żniwem razem z maszynami rolniczemi i motorową młockarnią stała się łupem rozszalałego żywiołu. Ze stodoły przerzucił się ogień na pobliskie chlewy murowane i strawił je także doszczętnie. Bydło i konie zdołano wyprowadzić. Pożar powstał w zagadkowy sposób. Obaj stróże nocni zauważyli pożar, kiedy zabudowania stały w płomieniach. Domowników zbudzili ze snu sąsiedzi, przybyli na ratunek. Pogorzelec był ubezpieczony.

Z Rybnickiego

Przedłużenie kart cyrkulacyjnych.

Wodzisław w Rybnickiem. W czasie od 15 lipca do 31 grudnia br. przyjmowane będą w tutejszym urzędzie policyjnym karty cyrkulacyjne, celem przedłużenia ich ważności. Karty przyjmowane będą w następującym porządku: w sierpniu litery D, E, F, G, H, w wrześniu litery J, K, L, w październiku M, N, O, P, w listopadzie R, S, T, U, w grudniu V, W i Z. Opłata za przedłużenie ważności karty cyrkulacyjnej wynosi 2 złote.

Otwarcie kuchni dla bezrobotnych.

Knurów w Rybnickiem. Dyrekcja polskich kopalń skarbowych uruchomiła z dniem 2 bm. kuchnię dla miejscowych bezrobotnych. Kuchnia wydawać będzie dziennie 100 obiadów i to na koszt kopalni. Obiady będą wydawane w kantynie kopalnianej.

Podpalenie.

Jankowice w Rybnickiem. W mieszkaniu Antoniego Reclika w Jankowicach wybuchł pożar, który zniszczył dwa łóżka, pościel i kilka ubrań męskich. W toku dochodzeń ustalono, iż pożar spowodował Reclik sam, celem uzyskania kwoty asekuracyjnej. W szafie jego znaleziono różne części garderoby, polane naftą.

Brat strzela do brata.

Brzezie w Rybnickiem. Pod koniec zeszłego tygodnia wywiązała się na tle majątkowem sprzeczka pomiędzy 40-letnim Wiktorem Niedbałą a jego bratem 27-letnim Michałem. W czasie bójki Michał strzelił trzykrotnie z floweru do swego brata, raniąc go w lewą pierś, przedramię i szyję. Po udzieleniu rannemu pomocy lekarskiej przewieziono go do szpitala powiatowego w Wodzisławiu. Za zbiegłym Michałem Niedbałą wdrożono pościg.

„Caritas" opiekunką dzieci.

Kto usłyszy, albo zobaczy napis wyrazu „Caritas", temu zapewne przychodzi na myśl nasze biuro przy ul. Krasińskiego — przed którem widać często całe masy ludzi ubogich, głodnych, bezrobotnych. Myliłby się ten, ktoby sądził, że tylko osoby dorosłe szukają u nas pomocy. Cała armja dzieci głodnych, wyciąga do nas chude rączęta po chleb. Trzeba się temi maleństwami zaopiekować. Jak temu zaradzić? Już wiele szlachetnych rodzin wyraziło gotowość współpracy w akcji dożywiania dzieci i dzielnie nam pomaga — ale trzeba nam takich jeszcze więcej!

Więc i Ty przyjmij dziecko na dożywianie, albo pomagaj popołudniu choć jednemu dziecku opuszczonemu odrobić lekcje szkolne. Fundusze nasze opierają się w wielkiej mierze także na tych wszystkich „cennych drobnostkach", które często w domu leżą bez użytku, a nawet zawadzają.

Ołów, cyna, papierośnice,
Czapki, spodnie, szelki, rękawice,
Nikiel, srebro, złoto i monety,
Znaczki, książki i skarpety.

Rzeczy, co to bez użytku w świecie
Nam są bardzo cenne przecie,
Więc zbierajcie i dawajcie
Do biura „Caritasu" z tem ruszajcie!!!

Z Tarnogórskiego

Olbrzymi pożar.

Tarnowskie Góry. W ubiegłą sobotę wybuchł w tutejszem mieście groźny pożar. Spaliły się dwie stodoły ze zbiorami i maszynami. Jedna z nich należała do spedytora Mieszkoła, druga do rolnika Posza. Szkoda wynosi razem 50 000 zł. Ogień wybuchł w stodole Mieszkoła, a następnie przerzucił się na stodołę Posza.

Zmyślony napad.

Radzionków w Tarnogórskiem. Dnia 31 lipca br. na kolonji Wiktor pod Radzionkowem został rzekomo napadnięty Teodor Bielawski z Katowic przez dwu nieznanych osobników. Napastnicy mieli się podać za funkcjonarjuszy policji. Powalili oni go na ziemię, obszukali jego kieszenie i zabrali mu nóż kieszonkowy. Wobec takiego doniesienia policja wdrożyła dochodzenia i ustaliła, że napad ten wogóle nie miał miejsca i z niewyjaśnionych przyczyn został zmyślony przez Bielawskiego.

Z Lublinieckiego

Chłopak zabity przez grom.

Niwy w Lublinieckiem. W czasie ostatniej burzy poniósł śmierć od gromu — 15-letni Ryszard Lipiński z Niw, pow. lubliniecki.

Nagła śmierć.

Koszęcin w Lublinieckiem. Onegdaj wieczorem przybył do Gertrudy Mroczkowej bezrobotny i bezdomny Jan Bojdoł, prosząc o nocleg. Mroczkowa przenocowała go na strychu. Następnego dnia zastała Bojdoła martwego. Wezwany lekarz stwierdził śmierć wskutek paraliżu.

Z Bielskiego

Ofiara własnej lekkomyślności.

Chybie w Bielskiem. Robotnik kolejowy w Chybiu Ludwik Walczuk usiłował na stacji Chybie wskoczyć do jadącego pociągu. W. upadł tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła, które obcięły mu lewą nogę. Mimo natychmiastowego przewiezienia go do szpitala i amputowania nogi, Walczuk zmarł, wskutek upływu krwi.

Co na biegunie północnym jest jeszcze do odkrycia?

Tuż przed wylotem Friedrichshafen prof. Samojłowicz, kierownik naukowy wyprawy udzielił dziennikarzom wywiadu na temat celów ekspedycji.

„Zamierzamy — powiedział uczony — zbadać wszystkie obszary polarne, które nie zostały jeszcze dotychczas zbadane, albo niedostatecznie zbadane. Musimy stwierdzić, że nasze wiadomości geograficzne o krajach podbiegunowych są jeszcze mało zadowalające. Jako przykład weźmy choćby taki fakt, że na północ od sybirskiego kontynentu pomiędzy krajem północnym a wyspami Nowosybirskiemi znajduje się jeszcze niezbadany kraj, t. zw. Kraj Sanikowa. Z początkiem XIX stulecia myśliwiec Sanikow oglądał ten kraj z Nowosybirskich Wysp. Również znany podróżnik br. Toll, który w roku 1901 padł ofiarą pustyni lodowej mówi o tem terytorjum. Natomiast inni badacze, a m. in. znany badacz polarny, dr. Bunge nie zauważyli tego lądu. Geograficzna wiedza wymaga, abyśmy tę kwestję wyjaśnili.

To samo należy powiedzieć o innem terytorjum, o którem donosi z początkiem XIX stulecia porucznik Andrejew który odkrył go na zachód od wysp Wrangra. Jeżeli do tych problemów dodamy jeszcze zbadanie kraju Franciszka Józefa i Kraju Północnego pod względem topograficznym i kartograficznym, to byłoby mniej więcej główne cele planowanego lotu.

Zapytany co do możliwości spotkania się z „Nautilusem" — o czem w swoim czasie była mowa — odpowiedział prof. Samojłowicz, że oczywiście niema o tem mowy. „Nautilius", który dosyć ciężko został uszkodzony. jeszcze nie wyjechał przecież na Morze Północne i niewiadomo czy wogóle tego lata wyjedzie. „Mojem zdaniem osobistem dla łodzi podwodnej, której motory, jak się okazało nie stoją na wysokości zadania, byłoby wogóle bardzo niebezpieczną rzeczą jazda ze Spitzbergu pod grubą powłoką lodową. Prawdopodobniejsze jest, iż tak się urządzimy, że spotkamy się z łamaczem lodów „Maleginem", który z grupą turystów jedzie w kierunku kraju Franciszka Józefa. Nawiążemy z nim możliwe połączenie radjowe i poinformujemy go o stanie lodów oraz pogodzie".

Przed 10 laty zmarł śpiewak Caruso.



Jedno z ostatnich zdjęć Caruso z małżonką i córką.

Przed 10 laty, dnia 2 sierpnia 1921, zmarł śpiewak operowy Enrico Caruso, którego nazwać można największym śpiewakiem wszystkich czasów. Caruso pochodził z Neapolu. Zmarł on w wieku 50 lat w swem mieście rodzinnem, które odwiedzał często w swem życiu.

Były król bułgarski na wygnan'r.

Podczas niedawnych uroczystości ślubnych królewskiej pary bułgarskiej we Włoszech wzbudziło powszechną sensację zjawienie się wysokiego starca, opartego o laskę, o dumnej postawie, długiej siwej brodzie i bystrem spojrzeniu. W sędziwym gościu nietrudno było rozpoznać popularnego niegdyś w Europie b. króla Ferdynanda Bułgarskiego.

W ostatnich latach przed wojną, pomiędzy rokiem 1908 a 1913, król Ferdynand „trząsł Bałkanem", a Bałkan przecie był beczką prochu dla całego arsenału Europy. Gdy król bułgarski przemówił to głos jego głośnem echem podchwytała cała prasa, posunięcia jego z najwyższem napięciem notowała dyplomacja, słowa jego ważono. komentowano, od nich uzależniano nowe etapy polityki bałkańskiej.

Niegdyś książę Koburg-Gotajski, wysunięty został przez Wilhelma II na stanowisko księcia (wówczas jeszcze nie króla) bułgarskiego. Ferdynand Koburski umiał dostosować się do nowych warunków w Sofji, był człowiekiem wielkich zdolności i bystrego umysłu. Gdy przybył do Bułgarji, kraj był biedny, lud ciemny, gospodarka prymitywna; politycznie małe księstwo znajdowało się pod oficjalnym protektoratem Ottomańskiego Imperjum, faktycznie — pod opieką Rosji. W tych warunkach rządzenie krajem nie należało do rzeczy najłatwiejszych.

Lecz Ferdynand przezwyciężył trudności i z podziwu godną zręcznością omijał przeszkody, nie przepuszczając żadnej okazji, by wysunąć Bułgarję na pierwszy plan na Bałkanach. Cieszył się względami Wilhelma II-go i Mikołaja II-go, a to zapewniało powodzenie w każdem posunięciu. Gdy w 1908 r. Austro-Węgry zaanektowały Bośnię i Hercegowinę, książę Ferdynand skorzystał z tego, aby zrzucić z kraju oficjalny protektorat turecki i proklamować kraj swój królestwem, a sobie nadać tytuł cara bułgarskiego. Następnie król Ferdynand staje na czele koalicji antytureckiej, nadając osobiście kierunek zarówno akcji wojennej, jak i politycznej krajów bałkańskich. W obydwu wojnach bałkańskich prym dzierży, dzięki carowi Ferdynandowi, Bułgarja. Pomimo niepomyślnego dla kraju wyniku drugiej wojny bałkańskiej, popularność Ferdynanda w Bugarji utrzymuje się.

Bismarck wyraził się o Ferdynandzie, jako o najbardziej godnym swego tronu monarsze. Bilów dostrzega w nim ogromne zdolności, gibkość i bystrość umysłu, które wyróżniały króla bułgarskiego z pośród innych panujących. Francuski dyplomata Paleologue nazywa Ferdynanda „djabelskim Machiavelli'm", uznając zasługi króla, który wywiódł Bułgarję ze stanu chaosu i anarchiji.

Złamała go wojna. W 1915 r. król wierzył w potęgę państw centralnych, i nieopatrznie postawił na „niewłaściwego konia".

W dniu zawieszenia broni, gdy władza przeszła w ręce syna jego Borysa, król Ferdynand objął nowego króla Bułgarji, mówiąc z goryczą: „Jestem teraz twym poddanym, ale wszak zostanę nadal ojcem Waszej Królewskiej Mości". W Bułgarji nie pozwolono mu zostać. Udał się do Niemiec i zamieszkał tam w małym zameczku, w Koburgu — pozostałości po dumnych przodkach.

Kto się poci?

Do przykrych stron pory letniej należy między innemi pocenie się organizmu ludzkiego, nieraz całemi dniami! Człowiek skłonny jest uważać pocenie się za coś niepotrzebnego, skoro nie wszystkie zwierzęta pocą się, nawet nie wszystkie zwierzęta ciepłokrwiste, jak np. ptaki, a u rozmaitych ssaków pocenie się jest ograniczone tylko do kilku nieowłosionych miejsc ciała. Kot i pies, świnia i krowa, nawet przy wysokich temperaturach nie pocą się na całem ciele. Mają one gruczoły potne tylko na niektórych nieowłosionych miejscach skóry. Owca, osioł, koń i małpy (nie wszystkie gatunki) oraz człowiek pocą się na całej powierzchni ciała, przyczem na niektórych miejscach więcej. Najwięcej potu wydzielają twarz, ręce i stopy oraz miejsca pod pachami.

Wydzielanie wody przez skórę i parowanie jej na skórze powoduje ochłodzenie, w myśl znanego prawa fizycznego, iż parująca ciecz absorbuje otaczające ciepło. Z fizjologicznego punktu widzenia pocenie się jest bardzo skomplikowanem zjawiskiem. Jest ono związane z funkcjonowaniem naszych nerwów. Jeżeli się podrażni nerwy zabitego kota, to poduszeczki na jego łapkach pocą się jeszcze nawet w kwadrans po śmierci. Podobnie też można doprowadzić do pocenia się przez drażnienie nerwów amputowanej części człowieka. Przeszczepione części skóry pocą się dopiero wtedy, kiedy nawiązały połączenie z nerwami. Tak więc gruczoły potne muszą słuchać jakiejś wyższej komendy.

W jaki sposób odbywa się wydawanie tych rozkazów: „pocić się!" Otóż interesujące doświadczenia wykazały, że bezpośrednią przyczyną, która powoduje wydanie tego rozkazu, wysyłanego przez centra mózgowe, jest rozgrzana krew, dochodząca do mózgu. W pierwszym rzędzie pot występuje przy pewnej temperaturze na czole. Można jednakowoż uniemożliwić to pocenie się, jeżeli się zanurzy ręke do zimnej wody. Oziębienie krwi, choćby przepływającej przez jedną rękę, wystarczy do oziebienia całej krwi. Jeżeli się jednak nałoży na przegub ręki gumkę i w ten sposób zatrzyma krew w ręce, wówczas zjawisko to nie nastepuje, gdyż to krew ochłodzona jest izolowana od reszty krwi.

Tak więc, widzimy, że skóra, jako organ pocenia się, stoi pod władzą systemu nerwowego, niezależnego od woli.

Ilość wody, jakie człowiek wydziela podczas pocenia się, są najrozmaitsze. Nocne poty są niejednokrotnie nieznaczne, natomiast pewien palacz, obsługujący maszynę okrętu, jadącego w czasie burzy, wypił w ciągu 4 godz. 5 l. wody, a 2 i pół l. wydzielił przez gruczoły potne oraz z powietrzem wydechiwanem.

Skąd organizm wydobywa wodę, która się pojawia na powierzchni skóry? W pierwszym rzędzie bezpośrednio z krwi. Jednak krew natychmiast prawie uzupełnia sobie te braki, czerpiąc potrzebny zapas wody z mięśni. Tak więc mięśnie są rezerwoarem wody, który służy do regulowania temperatury ciała. Pozbawione wody, wywołują one znaną reakcję, którą znamy pod postacią pragnienia.

Wiemy, że wskutek pocenia się temperatura ciała się obniża. Gdzie jednakowoż powietrze otaczające ciało jest nasycone wilgocią, wówczas nie może przyjąć pary wodnej wytwarzanej na skórze i wskutek tego przychodzi do nadmiernego gromadzenia się ciepłej pary wodnej dookoła ciała, co doprowadzić może nawet do udaru słonecznego.

Poseł do parlamentu przed sądem przysięgłych.



Hans Nientimp-Bochum

Poseł do parlamentu niemieckiego odpowiada w tych dniach przed sądem przysięgłych w Dortmundzie, oskarżony o przekupstwo. Nientimp przyjmował wysokie łapówki od właściciel piekarń hurtownych i młynów. W zamian za łapówki starał się on o nieprawne zyski dla tych przemysłowców.

Międzynarodowa kaplica
poświęcona poległym.

Przy szpitalu wojskowym w Waszyngtonie dokonano poświęcenia kaplicy, wzniesionej przez kobiece towarzystwo „Gray Ladies" ku czci żołnierzy wszystkich narodowości, poległych w szeregach armji amerykańskiej.

W międzynarodowej tej kaplicy, która służyć będzie odprawianiu nabożeństw wszystkich wyznań, ustawiono szereg ław, zakupionych przez poszczególne narodowości i poświęconych ich poległym. Wśród innych znalazło się dwie ławy polskie, jedna poświęcona Kazimierzowi Pułaskiemu, druga „pamięci żołnierzy polskich, którzy walczyli za kraj wolności."

Ołtarz przykryty bedzie pięknym obrusem, wykonanym w Polsce przez kuzynkę p. Śniegockiej, zamieszkałą w Waszyngtonie. Poza tem klasztor OO. Franciszkanów obiecał nadesłać dewocje dla ozdobienia ołtarza.

Nowe zawody kobiece.

Gdy w rzędzie środków zaradczych na obecną depresję ekonomiczną przedewszystkiem zastosowano usuwanie kobiet zamężnych z posad, kobiety całego świata starają się odciągnąć falangi nowych kandydatek do pracy zarobkowej od biur i pracy biurowej.

Nie chodźmy już temi utartemi drogami, które prowadzą najpewniej do... redukcji. Szukajmy nowych pól pracy, bardziej niezależnych, mniej przeładowanych.

W Austrji jeden z bardzo poczytnych dzienników urządza ankiety wśród kobiet na stanowiskach kierowniczych, jakie nowe zawody są dla kobiet wskazane.

Na pierwszy plan wysunięto zawód psychotechnika. W Wiedniu jest kobiet psychotechników tylko dwie, lecz w Niemczech, a przedewszystkiem w Rosji, jest bardzo wiele kobiet, poświęcających się temu tak odpowiedniemu dla kobiet zawodowi. Aby zostać psychotechnikiem, trzeba posiadać doktorat filozofji, lecz należy być więcej psychologiem, niż filozofem, poza tem trzeba orjentować się doskonale w innych zawodach, by umieć odpowiednio doradzić. Kobieta nadaje się do tego zawodu bardzo dobrze, jako związanego ściśle z wychowaniem oraz z zagadnieniami opieki społecznej, zatem dotyczy specjalnie kobiecych zainteresowań.

Dobry psychotechnik zajmuje się zawsze wiele problemami psychologicznemi, zna psychikę młodzieży i uczuciowo potrafi podzielać jej sprawy. Psychotechnik musi wybierać dla przemysłu i gospodarki odpowiednie elementy, któreby umiały pracować w sensie współczesnej racjonalizacji. Z drugiej strony każdy musi pracować w takim zawodzie, który go zajmuje i do którego ma specjalne zdolności. I właśnie kobieta ze swą wrodzoną intuicją specjalnie się nadaje do tej pracy. W Austrji powierzono kobietom psychotechnikom badanie materjału w szkołach miejskich, oraz orzekanie co do zawodowych właściwości.

Drugim odpowiednim dla kobiet terenem jest opieka więzienna, która wymaga tyle miłości bliźniego obok zdolności organizacyjnych i życiowej mądrości.

Wreszcie niezmiernie dla kobiet odpowiednią jest architektura, nietylko dlatego, że mają wiele gustu, ale i dlatego że są z natury praktyczne i potrafią dostosować się do potrzeb i smaku innych oraz do zgóry ustalonego budżetu, co w czasach kryzysowych jest bardzo ważne. Narody anglosaskie mają fachowe dekoratorki wnętrzne. Na taki luksus nie stać narody zubożałe, jak Austrja, natomiast właśnie u takich narodów kładzie się nacisk, by uzyskać maximum kultury mieszkaniowej przy najmniejszym nakładzie kosztów i tu jest wdzięczne pole do pracy dla kobiet-architektek.

Jest jednak wiele dziewcząt, które nie mają specjalnych zamiłowań ani zdolności do studjów wyższych i trzeba im otworzyć drogę do nowych zawodów praktycznych. W pierwszym rzędzie podsuwa tu jeden z kobiecych austrjackich miesięczników prowadzenie gospodarstwa w wielkich zasadach jak szpitale, domy sierot, starców i kalek itd. Wprawdzie i obecnie na tych stanowiskach są kobiety, ale niestety nie kształcone fachowo, t. j. któreby umiały prowadzić tę pracę ku prawdziwej korzyści chorych, pielęgniarek i lekarzy.

Zewsząd płyną skargi na niesmaczne i jednostajne jedzenie w szpitalach itp. zakładach. Byłoby nietrudne, a niezmiernie pożyteczne postarać się, by kuchnie, były prowadzone z korzyścią dla zdrowia i w sposób tak urozmaicony, jak tylko fachowczyniom jest to dostępne. W walce o zdrowie jedzenie gra rolę doniosłą.

Bardzo obszernie omawiany jest zawód ogrodniczki w Austrji. Sprzyja temu zajęciu i klimat i warunki gleby. W Innsbrucku jest szkoła związkowa przemysłowych i gospodarczych zawodów kobiecych: jest tam 3-letni kurs przemysłowy, szkoła gotowania i gospodarstwa domowego i dwuletnia szkoła ogrodnicza. Uprawa wczesnych jarzyn stanowi rozległe pole do pracy, a obok tego drzew owocowych by zapobiec przywozowi tych produktów, który w Austrji jest dość pokaźny. A kwiaty? Ileż ich przywozi się z południa. Cenionemi właściwościami ogrodniczki są zręczność i poczucie piękna, obie te cechy posiadają kobiety w znacznym zakresie i dlatego tak nadają się do tego zawodu. Specjalnością odrębną jest układanie bukietów.

Nie należy zapominać i o architektce ogrodów; jest to zawód, w którym mająca zmysł do sztuki i rysunku kobieta musiałaby dorównać mężczyźnie. W powyżej powiedzianem nie są jeszcze wyczerpane możliwości pracy ogrodniczki: w zakres jej kompetencji wchodzi zbieranie nasion itp.

Byłoby niezmiernie wskazanem, aby i u nas poddane dyskusji zagadnienie nowych pól pracy dla kobiety, która już nazbyt stereotypowo garnie się do pracy biurowej.

Akzept- und Garantie-Bank

zlikwiduje ograniczenia obrotów płatniczych w Niemczech.



Główni członkowie rady nadzorczej nowego banku.

Dr. P. Kempner,	Dr. Dernburg,	Dr. Klepper,
niemiecki członek komitetu finansowego Ligi Narodów.	były minister finansów Rzeszy Niemieckiej.	prezydent pruskiej centrali kasy spółdzielni.

Donieśliśmy już, że w wyniku rokowań między Bankiem Rzeszy, wielkiemi bankami prywatnymi a rządem uchwalony został 25 lipca akt, mający na celu normalizację obrotów płatniczych w Niemczech. W tym celu utworzone zostało towarzystwo akcyjne o kapitale w wysokości 200 miljonów marek pod nazwą „Akzept- und Garantiebank". Instytucja ta — według oficjalnego komunikatu — zapewni regularne działanie obrotów płatniczych przez udzielenie koniecznych środków.

Królewskie dary.

Muzeum londyńskie otrzymało od królowej Mary woskowy portret Wellingtona, zwycięzcy z pod Waterloo. Równiek malutki jego neseserek z nieprzemakalnego płótna. Wellington nosił go w kieszonce podczas swej całej kampanji przeciw Napoleonowi. Neseser zawiera scyzoryk z perłowej masy, pilniczek do paznogci i grzebień — złoty ołówek i w złotej oprawie gęsie pióro. Tem to piórem pisał swoje rozkazy, a pilniczkiem zapewne... ostrzył pazury.

HUMOR.

Z sali sądowej.

Sędzia: Więc kiedy to było?

Świadek: Osiemnastego maja.

Sędzia: Czy świadek jest tego pewny?

Świadek: Najpewniejszy, panie sędzio.

Sędzia: Obstając z taką pewnością przy tem zeznaniu, musi świadek mieć jakieś niezaprzeczone dane na to. Na czem tedy — proszę pamiętać, że świadek mówi to pod przysięgą — na czem tak niezbicie i pewnie opiera swoje twierdzenie, że to było właśnie osiemnastego maja?

Świadek: Na tem panie sędzio, że dzień przed tem był siedemnasty, a dzień potem dziewiętnasty.

II.

— Jakto, panie radco? Więc pan jako sędzia przysięgły głosowałeś za uwolnieniem defraudanta, który się sam przyznał, że ukradł miljon?

— Oczywiście... bo uczynił to pod nieodpartym przymusem.

— Niby jakto?

— No, proszę pana, taka suma — to istotnie trudno się oprzeć!...

Chce księżyca z nieba.

Chłopiec rozpieszczony gwałtownie wrzeszczy, a matka woła na sługę: Czemuż nie dasz, co chce?

Bo chce księżyca z nieba; jakże mu go dam?

Nowy samochód księcia Walji.

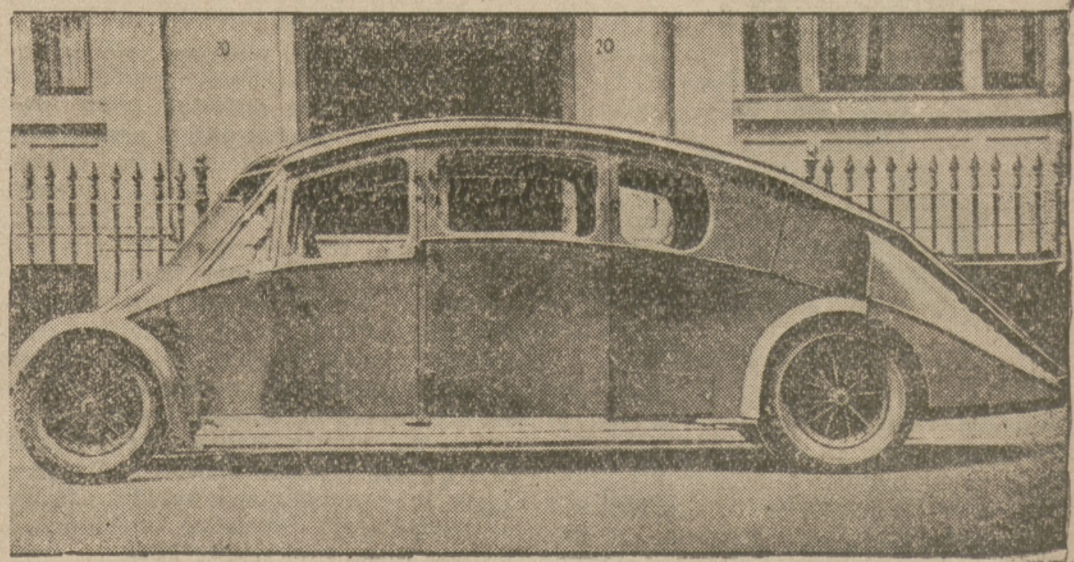
Arbitrem w dziedzinie męskiej mody jest osławiony pod tym względem książę Walji. Angielski następca tronu należy do najwytworniejszych mężczyzn świata i wszyscy eleganci tak londyńscy, jak zagraniczni, starają się go naśladować w ubiorze, zachowaniu, a nawet upodobaniach. Wystarczy, aby zobaczono księcia Walji na wyścigach, lub zawodach sportowych w ubraniu o zmienionym trochę kroju, aby nazajutrz wszyscy krawcy otrzymali zamówienia na takie właśnie garnitury. Najmniejsza drobnostka, zastosowana przez księcia Walji, czyni ją odrazu ostatnim krzykiem mody, tak jak to było tego lata ze słomkowym kapeluszem. Kapelusz słomkowy bowiem od paru lat był wyeliminowany z garderoby wytwornego dżentelmana — wystarczyło jednak, że zaczął go nosić książę Walji, a zaraz Piccadilly zaroiła się od wesołych, lekkich kapeluszy ze słomy.

Obecnie książę Walji lansuje nową modę, którą wprawdzie nie tak łatwo naśladować, jak krój ubrania lub fason kapelusza, ale która niewątpliwie osiągnie powodzenie wśród zamożnych młodzieńców. Oto następca tronu pokazał się przed paru dniami na ulicach Londynu w samochodzie tak oryginalnym, jakiego jeszcze nie widziano. Samochód ten, o motorze, umieszczonym ztyłu, skonstruowany został przez znanego inżyniera Sir Dennistouna Burney, kostruktora sterowca „R 100", który w roku ubiegłym odbył podróż do Kanady.

Samochód Burneya odznacza się tem, że kształt jego przypomina prawie zupełnie kształt zbudowanego przez Sir Dennistouna sterowca. Skoro patrzymy nań zboku, przekrój jego ma linję wycinku koła. Nie ma on t. zw. „maski", a przód z ponad kół przednich wznosi się linja łagodnie pochylona aż do wygięę tego dachu, skąd równie pochyłą linją opada aż do kół tylnych. Oryginalna ta konstrukcja czyni niezwykły samochód podobnym w linji do sterowca „R 100".

Burney po wybudowaniu oryginalnego auta prosił księcia Walji o wypróbowanie go — a książę Walji, jako zamiłowany automobilista, jeździł przez parę dni po Londynie nowym wozem, wywołując wszędzie sensacje. Samochód podobał się księciu Walji tak bardzo, że zamówił specjalny wóz tego modelu dla swego prywatnego użytku. Zamówienie zostało skrupulatnie wykonane i w garażu księcia Walji stanął nowiutki Burney, w kolorach ciemno-czerwonym i czarnym.

Londyńscy eleganci, widząc arbitra mody i wytworności przy kierownicy nowego auta, rozmyślają nad zaopatrzeniem się w podobne samochody, i pewnie wkrótce samochód księcia Walji przestanie być unikatem, i zyska sobie prawo obywatelstwa, jako najmodniejszy fason karoserji. Ponieważ jednak tymczasem oryginalne auto wywołuje sensację i zbiegowisko, książę Walji zamierza używać go jedynie na przejażdżki zamiejskie; w Londynie jeździć będzie w dalszym ciągu swoim starym wozem, bardzo luksusowym, ale o normalnej linji.



Tragedja nocy księżycowej.

Bardzo ciekawa scena przedstawiła się oczom pewnego podróżnika, który był świadkiem, jak wąż zdusił dzika. Było to w Nowej Gwinei, kraju podzwrotnikowym, obfitującym w zwierzynę czarną, w duże jaszczurki drapieżne, w skorpiony i węże. Podróżnik opowiada, że wybrał się przy jasnej poświacie księżycowej na stanowisko na dziki, które w plantacjach palm kokosowych ogromne czyniły szkody. . Ciszę nocną zmącił nagle głośny, urwany krzyk dzikiej świni, który się z krótkiemi przerwami powtarzał, poczem w przeciągły przeszedł kwik, coraz bardziej zamierający — jakby dzikowi tchu brakło, aż całkiem ustał. Ponieważ do miejsca, skąd dochodziły te tony, niedaleko było niż 600 kroków, podróżnik szybko i bez szelestu puścił się w kierunku niezwykłych o tej porze odgłosów.

Dalszy opis nocnej sceny jego własnemi przytaczam słowami: Im więcej się zbliżałem do miejsca, gdzie dzik się odzywał, tem wyraźniej słyszałem głuchy łoskot, jakby ktoś ciężki przedmiot po twardym toczył gruncie. Z bronią gotową do strzału posunąłem się z największą ostrożnością jeszcze bliżej, i ujrzałem scenę, na jaką patrzeć zdarzy się myśliwemu nader rzadko tylko. Wyrosły dzik, którego kadłub otoczony był kilkoma splotami cielska dużego węża, żywo bił biegami i bronił się rozpaczliwie, choć z paszczy jego przytłumione już tylko wydobywało się stękanie. Stałem przed niezwykłą tą grupą na odległość 10 kroków, gdy walczące zwierzęta w momencie szczególowego wytężenia sił potoczyły się prawie do stóp moich. Postanowiłem poczekać na koniec boju, aby potem węża zastrzelić. Że dzik był stracony, nie ulegało już żadnej wątpliwości; lecz chciałem obserwować, co wąż uczyni z zdobyczą swoją.

Ruchy jego były bardzo szybkie i zwinne; z nieprawdopodobną siłą uniósł półtoracentnarowego (jak się później przy ważeniu go pokazało) dzika w powietrze, opierając się na tylnym końcu swego ciała, a przednia część błyskawicznie nowym splotem okręciła się dokoła kadłuba dzika. Nastąpiło ponowne szamotanie się w tę i w drugą stronę, przyczem cielsko węża zwężać się i wydłużać zdawało. Mimo, że odbywało się to wszystko w bezpośredniej mej bliskości i wąż już dawno musiał mnie dostrzec, nie zwracał na mnie najmniejszej uwagi. Opór dzika coraz był słabszy, w końcu ustały także ostatnie jego podrygi. Bylem niezmiernie ciekawy, czy płaz przystąpi teraz do uczty i przygotuje się do niej w sposób, o którym tak szczegółowo piszą różne podręczniki przyrodnicze. Lecz wąż zabrał się nie do uczty, lecz do przetransportowania swej zdobyczy; czynił to w sposób skaczący po uniesieniu w powietrze martwego dzika, otaczając kadłub jego trzema pierścieniami swego ciała. Upłynęło 12 minut od czasu, kiedy przybyłem na miejsce walki. Wąż podążał teraz z ciężarem swym w stronę pobliskiego jaru, zarosłego gęsto krzewami. Z chwilą, gdy w gąszczu zniknie, będzie dla mnie stracony. Nadeszła więc dla strzelby mej chwila działania.

Lecz ruchy płaza, mimo ciężaru, jaki wlókł, tak były zwinne, że celny strzał był prawie niemożliwy, tem bardziej, że łeb węża wciąż znajdował się przy ziemi. Porwałem więc pręt bambusowy i wymierzyłem nim płazowi silny cios. Natychmiast wąż wystrzelił łbem w górę, że mimowoli odskoczyłem parę kroków. Lecz w chwili następnej w dalszą, z łbem przy ziemi, puścił się w drogę. Uderzyłem go drugi raz; przekonałem się jednak, że w ten sposób nie dojdę do celu, bo nie mogłem drażnić płaza bambusem i równocześnie strzelać.

Wtem spostrzegłem w pobliżu golaźnię piaszczystą. Starałem się skierować płaza właśnie na to miejsce, bo wtenczas łeb węża dobrze się musiał uwydatnić na piasku i umożliwić mi celny strzał. Gdy mi się to udało, i wąż wytknął łeb, by znaleźć na piasku punkt oparcia do nowego skoku, padł strzał. Cielsko płaza drgnęło i legło bez życia u moich stóp.

Tejże nocy jeszcze kazałem je wraz z dzikiem przetransportować do obozu, gdzie piękny wąż o połysku srebrno-szarym następujące wykazał rozmiary: długość wynosiła 4 metry i 30 cm., obwód w miejscu najgrubszem 40 cm.; uzębienie słabo było rozwinięte, kłów jadowitych nie było wcale, jak z całego przebiegu walki już wnosić było można.

Nieszczęśliwy dzik ważył 130 funtów. Robotnicy-tubylcy zjedli z największym apetytem i węża i dzika. **Len.**

Dzieci polskie z Niemiec na kolonjach letnich.

W ostatnich dniach dokonano wizytacji kolonij letnich na terenie województwa poznańskiego, zorganizowanych przez Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech oraz Związek Obrony Kresów Zachodnich. W ciągu lipca ulokowano na terenie województwa 743 dzieci w miejscowościach, zalecających się dobremi warunkami higienicznemi, pięknem położeniem i malowniczością krajobrazu.

W Mroczeniu pod Kępnem przebywa 55 dziewcząt z Hamburga i niewielką ilość dziewcząt śląskich. Dzieci mieszkają w obszernym i pięknym starym pałacu Wężyków, okolonym rozległym parkiem, idealnem miejscem do zabaw i odpoczynku.

Kolonja dla dziewcząt z Pogranicza i Lipska znajduje się **w Śremie**. Do użytku kolonji oddano miejscową szkołę powszechną, w której dzieci czują się doskonale. Pod czujną opieką wychowawców odbywają dłuższe wycieczki i zażywają kąpieli.

W Zaniemyślu przebywa 50 uczenic szkół średnich z Berlina i Gdańska. Kolonja mieści się w budynku szkolnym. Dziewczęta spędzają czas na przechadzkach do okolicznych lasów. Do atrakcji należy kąpiel w ślicznem jeziorze zaniemyskiem. Również doskonałe warunki ma kolonja **w Powidzu**, urządzona dla 52 dziewcząt ze Śląska.

Jedna z największych kolonij mieści się **w Bydgoszczy**, umieszczona w użytecznym na ten cel gmachu Szkoły Podchorążych. Na kolonji tej przebywa 120 chłopców z Gdańska i ze Śląska.

Druga duża kolonja dla 120 chłopców znajduje się **w Rogoźnie**, gdzie przebywają dzieci z Pogranicza Złotowskiego, Powiśla, Lipska i Śląska.

W Krotoszynie urządzona jest kolonja dla 100 dzieci z Saksonji, Turyngji, Gdańska i Śląska.

Wzorowa kolonja dla 25 dziewcząt z Gdańska mieści się w **Nietążkowie pod Śmiglem.**

Ponadto dzieci śląskie umieszczone są **w Międzychodzie** (50 chłopców), **Janówcu, Poniecu, Rawiczu** i **Tursku** pod Pleszewem, oraz na kolonji leczniczej **w Inowrocławiu** dla 50 dzieci skrofulicznych. Kolonje dla dzieci pomorskich urządzone są **w Kościanie i Koźminie.**

Ogólnie stwierdzono doskonałe samopoczucie dzieci i dobry stan zdrowotny (po dwóch tygodniach pobytu na kolonji przybyło dzieciom przeciętnie po 2 kg. na wadze!).

Kolonje te mają poza tem znaczenie wychowawcze. Codziennie w programie zajęć przewiduje się pogadanki na temat dziejów ojczystych i Polski współczesnej. Za kilka dni dzieci opuszczą już kolonje, ustępując miejsca nowym transportom dzieci, które przybędą do Polski na początku sierpnia i zabawią w niej cały miesiąc.

O pomoc dla bezrobotnych.

Apel do obywateli miasta Rybnika.

Miasto Rybnik, jak wiele innych miast i większych gmin, ma także liczne szeregi ludzi, którzy padli ofiarą obecnego kryzysu gospodarczego. Setki rodzin cierpią nędzę i niedostatek, bo głowa rodziny nie ma pracy a zatem i środków na zakup żywności. Są wypadki, że wskutek własnej winy pozbył się pracy, lecz większość niewinnie cierpi. Mimo usilnych starań nie może znaleźć zatrudnienia.

Znaleźli się w Rybniku ludzie, którzy utworzyli komitet, który ma szukać środków, aby przyjść ludności, dotkniętej bezrobociem, z pomocą. Komitet ten wysłał do zamożniejszych obywateli deklaracje z prośbą o składanie ofiar na pomoc dla bezrobotnych. Przeglądając te deklaracje, mieliśmy możność stwierdzić, że ludzie, którzy mają pełne zrozumienie dla poczynań komitetu, deklarują większe kwoty pieniężne lub też towary, które zużywa się w istniejącej kuchni dla bezrobotnych. Są, niestety, również i tacy, którzy poprostu kpią sobie z biedy. Ofiarują tak śmiesznie niskie kwoty, które nie stoją w żadnym stosunku do ich zarobków i stanowiska społecznego. Znamy wypadek, że biedny restaurator, żyjący z miesiąca na miesiąc, ofiarował 30 zł miesięcznie, podczas kiedy inny, mający wielkie dochody i wielkie przedsiębiorstwo, ofiaruje 5 zł. Są i tacy, którzy nawet 2 zł ofiarują, chociaż stać ich na to, by dać miesięcznie 50 zł. Jest jeszcze trzecia kategorja, która wogóle nic nie chce ofiarować. Są to znani ludzie, którym się stosunkowo dobrze powodzi, a którzy mimo to wiecznie szemrają i biadają.

Do tych wszystkich apelujemy, aby nawrócili z fałszywej drogi. Każdy obywateli winien stanąć w szeregu i przyjść z pomocą w tej tak trudnej chwili. Trzeba pójść do kuchni i zobaczyć te ofiary kryzysu gospodarczego. Każdemu patrzy nędza z ócz. Dzieci blade, wynędzniałe, niedożywione. Matki, ojcowie stroskani, wstydliwie odbierają swoje porcje, by choć raz na dzień jako tako pojeść.

Czy was nie stać na drobną ofiarę? Wy wszyscy, którzy w dostatku żyjecie, czy uczucie miłosierdzia nie targa sumieniem waszem? Czy aż tak daleko sięga wasze samolubstwo, czy zanikła u was zupełnie miłość bliźniego?

Chwila jest poważna. Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym uruchomi drugą kuchnię na Smolnej. Potrzeba coraz to więcej pieniędzy i towarów na utrzymanie tych kuchni. Również potrawy muszą być dobrze przygotowane, aby były treściwe.

Pomóżcie Komitetowi! Składajcie ofiary, podpisujcie deklaracje!

Do kupców i rzemieślników apelujemy, aby ofiarowali tylko taki towar, który może być w kuchniach zużyty. Towar ten nie może być zniszczony, gdyż zniszczony towar nie będzie w kuchniach spotrzebowany. Szczególny apel podnosimy do rzeźników, którzy mogliby naprawdę więcej ofiarować. Są wyjątki, ale większość dotąd nie uważała za potrzebne coś ofiarować. To samo mniej więcej dotyczy piekarzy. Wiemy, że jest trudno, że podatki są ciężkie, że ludzie nie kupują, jak dawniej. Jednak lepiej wam jeszcze, aniżeli tym, którzy od lat nie pracują. Ofiary wasze winny być bezwzględnie większe. 5 chlebów na miesiąc — to zamało. Trzeba koniecznie dać więcej.

Nie poleca się również wydawać towarów wprost bezrobotnym, gdyż Komitet nie ma możności kontrolować tego i zdarza się, że taki otrzymuje w kilku miejscach kosztem innego, może więcej potrzebującego bezrobotnego.

Do bezrobotnych zaś zwracamy się z apelem, aby mniejsze prace, wymagane od nich przy kuchni, chętnie i bezpłatnie wykonywali i aby osobom, zatrudnionym w kuchni, nie utrudniali pracy. Często słyszy się, że bezrobotny, który ma jakąś mniejszą czynność wykonać, żąda za to wysokiej zapłaty. Zniechęca to niejednego do składania ofiar na rzecz bezrobotnych, na czem cierpią inni.

Trzeba ze swej strony zrobić wszystko, aby sobie zjednać obywateli, a ci niewątpliwie pomogą.

Nie wątpimy, że apel niniejszy znajdzie oddźwięk pożądany i że ci, którzy jeszcze nic nie zadeklarowali, uczynią to w najbliższych dniach, a ci, którzy mało zadeklarowali, podwyższą swoje datki. Kupiectwo zaś będzie dawało takie towary, które potrzebne są w kuchni.

Bezrobotni, kiedy nastaną lepsze czasy, za to będą kupiectwo i rzemiosło tutejsze popierać, a nie pojadą do Sosnowca ani Będzina, ani też nie pójdą do tutejszych, niedawno przybyłych żydków, którzy nic nie chcą ofiarować dla nich. Przyszli tu, aby niszczyć solidne kupiectwo, a kiedy nabiją kieszenie i oszukają skarb i dostawców, robią plajtę i uciekają.

Ludność spodziewać się może pomocy tylko od tutejszych obywateli — ale trzeba też tutejsze kupiectwo i rzemiosło popierać!

Sprawy kościelne.

Uroczystości sodalicyjne na Jasnej Górze.

Na kongresie marjańskim w Krakowie dnia 12 kwietnia rb. istniejące w Polsce Sodalicje Marjańskie zobowiązały się po wieczne czasy do starań, by w dniu 15 sierpnia w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie odprawioną była uroczysta wotywa na podziękowanie Najśw. Pannie za Jej cudowną opiekę, okazywaną narodowi polskiemu zawsze, a specjalnie w roku 1920 podczas nawały bolszewickiej wyświadczoną.

Nawiązując do tej uchwały, sekretarjat Sodalicyj Marjańskich w Polsce zawiadamia, że wspomniane nabożeństwo w roku bieżącym odbędzie się na Jasnej Górze o godz. 9 rano. Pożądaną jest w dniu tym obecność na Jasnej Górze jaknajwiększej liczby sodalisów i sodalisek z całej Polski.

Pierwsze promocje akademickie na uniwersytecie katolickim w Pekinie.

Uniwersytet katolicki w Pekinie udzielił po raz pierwszy akademickiego stopnia baccalaureatu jedenastu swoim studentom. W uroczystości, która miała wybitnie chiński charakter, wzięli udział: przedstawiciel delegata apostolskiego, przebywającego obecnie w Stanach Zjednoczonych, reprezentanci biskupa Pekinu, rządu chińskiego i korpusu dyplomatycznego. Nowi absolwenci uniwersyteccy mieli na sobie płaszcze, jakie niegdyś nosili studenci za czasów dynastji Chow w okresie od 551 do 256 roku przed Chrystusem.

Trudna sytuacja Kościoła katolickiego w Meksyku.

Jak wiadomo, władze Vera Cruz w Meksyku wydały zarządzenie, na mocy którego ogólna liczba księży w tym stanie musiałaby być ograniczona do jedenastu. Duchowieństwo postanowiło kontynuować swą działalność, nie licząc się z tem zarządzeniem. Jeżeli dostęp do świątyń zostanie mu zakazany, wówczas księża będą potajemnie spełniali nadal swe obowiązki. Arcybiskup Leopold Ruiz y Flores, delegat apostolski w Meksyku, zawiadomił, że biskupi z Vera Cruz nie mianują owych jedenastu księży. Nominacja taka byłaby wyrażeniem zgody na tego rodzaju niesłychane rozporządzenie.

Kronika radjowa.

Detektor.

Detektor składa się z oprawki i kryształka, oraz z ramienia kończącego się igiełką srebrną. Oprawka powinna dobrze i pewnie obejmować kryształek, nóżki, przeznaczone do włożenia w odpowiednie gniazdka odbiornika, winny mieć z temi gniazdkami dobry i pewny kontakt, ramię powinno dawać się wyginać w najbardziej rozmaity sposób, aby igła srebrna mogła sięgnąć każdego punktu na kryształku. Igła powinna, dla sprężystości, być wygięta w małą spiralkę. Igły i kryształka nie należy dotykać rękami. Pozatem detektor powinien posiadać nakrywkę chroniącą od kurzu. Nakrywki takie, zrobione z przezroczystego celuloidu, znajdują się w handlu. Istnieją w sprzedaży detektory, t. zw. dwukryształkowe, oraz stałe, raz na zawsze zamknięte lub zatopione w bańce szklanej przypominającej kształtem lampę katodową, najpraktyczniejsze są jednak te detektory, które dają się rgulować i naprawiać, oraz pozwalają na wymianę kryształka.

Działanie detektora stykowego polega na tem, że opór, jaki detektotr stawia płynącym przezeń prądom, jest niejadnakowy i jest zależny od kierunku, w którym prąd przepływa, przyczem w jednym z tych kierunków opór jest tak duży, że prąd wcale prawie nie płynie. W ten sposób, jeżeli przez detektor przepuścimy prąd szybkozmienny, to płynąc tylko w jednym kierunku, przekształci się na prąd jednokierunkowy przerywany. Na impulsy tego prądu będzie już reagować membrana słuchawki, w któtem, że opór, jaki detektor stawia płynącym nej. Jako detektor używany jest najczęściej siarczek ołowiu, do którego dotyka koniec igiełki srebrnej. Kryształ, czyli siarczek ołowiu, albo błyszczek ołowiu, jest to minerał budowy krystalicznej, barwy szarej, o przełomie metalicznym. Własność jego polegająca na opisanym wyżej prostowaniu prądu zmiennego nie jest jeszcze dokładnie naukowo wyjaśniona.

W handlu znajduje się bardzo wiele rodzajów kryształów, nieraz bardzo szumnie nazywanych, ale prawie wszystkie one posiadają jednakowe zdolności. Tu wybór można oprzeć jedynie na doświadczeniu.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie
w dniu 3 sierpnia 1931 r.

Dolar amerykański 8,90 3/10 zł. Funt szterlingów angielskich 43,25 zł. 100 franków francuskich 34,91 zł. 100 szylingów austrjackich 125,16 zł. 100 koron czeskich 26,39 zł. 100 lir włoskich 46,63 zł. 100 franków szwajcarskich 173,70 zł. 100 guldenów holenderskich 358,95 zł. 100 belg belgijskich 124,35 zł. 100 lei rumuńskich 5,30½ zł. 100 koron szwedzkich 238,30 zł. 100 guldenów gdańskich 171,55 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu
w dniu 3 sierpnia 1931 r.

Żyto nowe, zdrowe, suche, zdatne do przemiału 17,50—18,00. Pszenica stara 20,50—21,00. Pszenica nowa, zdrowa, sucha, zdatna do przemiału 19,00—20,00. Jęczmień przeciętnej jakości 18,00—19,00. Owies pastewny nowy 19,00—20,00. Mąka żytnia 65 procent 33,00—34,00. Mąka pszenna 65 procent 34,50—36,50. Otręby żytnie 13,25—14,25. Otręby pszenne 13,00—14,00. Otręby pszenne grube 14,50—15,50. Rzepak 26,00—27,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 25. VII. do 31. VII. spędzono na targi: buhaji 82, wołów 18, krów 505, jałówek 35, cieląt 129, nierogacizny 2453, ogółem 3222 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 0,74 do 1,15 zł, woły od 0,79 do 1,21 zł, krowy od 0,76 do 1,16 zł, jałówki od 0,84 do 1,20 zł, nierogaciznę I gat. od 1,91 do 2,10 zł, II gat. od 1,81 do 1,90 zł, III gat. od 1,61 do 1,80 zł, IV gat. od 1,30 do 1,60 zł.

Z poniedziałkowego targu w Katowicach.

Na wczorajszym targu w Katowicach, który był dość ożywiony, żądano: za funt wieprzowiny 1.30—1.20 zł., wołowina 1.00—1.20, cielęcina 1.40, słonina 1.40, sadło 1.40, smalec 1.50. Za tłuszcze roślinne żądano: Margaryna (orzechowa) 1.20 zł. funt, mleczna 1.30, smalec amerykański 1.20 do 1.30. Nabiał: masło beczkowe 2,50, masło do potraw 2.20, jaja 10 do 12 gr. sztuka. Drób: kurczęta 1.50—2 zł., kury 3.50—5.00 zł., kaczki 2.50 do 3.50. Mąka pszenna (funt) 28 gr., luksusowa 35 gr., mąka żytnia (stara) 23 gr. funt. Ceny mąki z nowych zbiorów żyta nie są jeszcze ustalone. W porównaniu z cenami mięsa i tłuszczów — ceny mąki (ze starych zbiorów żyta) wykazują zniżkę. — Jarzyna: kapusta biała 20 gr. (główka) włoska 30—40 gr., ogórki (na sałatkę) 10 gr., na t. zw. pikle 20 gr., marchew (wiązka) 15, 20 gr.,

Trzechlecie koła Og. Zw. Podoficerów Rezerwy w Marklowicach Dolnych.

Katowice, 4 sierpnia.

Dnia 2 sierpnia r. b. Og. Zw. Podofic. Rez. Koło Marklowice Dolne obchodziło uroczystość trzechlecia swojego istnienia. Na program uroczystości składało się: o godzinie 6 rano pobudka, o godz. 8.30 przywitanie władz i gości. Następnie pochód, złożony z towarzystw: Zw. Hallerczyków, S. M. P., Tow. śpiewu, Straży Ogniowej z Marklowic Dolnych i Górnych, Górników i Harcerzy wyruszył do miejscowego kościoła, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo. Podczas nabożeństwa wygłosił kazanie okolicznościowe ks. Kominek, bawiący w Polsce jako gość z za Oceanu, z Brazylji.

Po nabożeństwie wyruszył pochód z kościoła z ks. proboszczem Buchtą i ks. Kominkiem na czele na cmentarz, gdzie Og. Zw. Podofic. Rez. złożył wieniec na grobie poległych Powstańców. Przy grobie przy dźwiękach orkiestry Straży Ogniowej odśpiewano „Boże coś Polskę". Następnie pochód wyruszył ulicą główną wsi Marklowice do lokalu p. Biernackiego, gdzie pod przewodnictwem komendanta rejonowego kol. Korbla odbył się Zjazd Prezesów i Komendantów rejonu rybnickiego. Po zebraniu wszyscy uczestnicy uroczystości spożyli wspólny obiad przy dźwiękach orkiestry Straży Ogniowej.

Zjazd ten zaszczycili przedstawiciele Zarządu Okręgowego kol. kol. sekretarze Bernard Mączyński i Bogumił Jachulski i p. poseł do Sejmu Śląskiego Prokop, którzy wygłosili okolicznościowe przemówienia, za które zebrani obdarzyli ich rzęsistemi oklaskami. Również Zjazd zaszczycili pp. naczelnik gminy Marklowice Dolne Nogły i nacz. okr. gm. Popielów Kuchcik. Po obiedzie odbyła się wspólna fotografja wszystkich członków rejonu rybnickiego. W dalszym ciągu programu odbyły się zawody kolarskie członków Zw. Podofic. Rez. i ogólna zabawa taneczne, gdzie przy dźwiękach orkiestry wszyscy mile spędzili czas. Wkońcu należy wyrazić szczere uznanie prezesowi miejscowego koła kol. Musiałowi i kier. szkoły p. Mrozkowi za przyczynienie się do uświetnienia uroczystości tamt. Koła.

Odpowiedzi redakcji.

W. V. Przyszowice. Ponieważ wierzyciel przyjął dług bez zastrzeżenia, że z powodu spadku wartości pieniądza będzie żądał nadwyżki, to obecnie nie może domagać się dopłaty. § 40 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 roku o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych brzmi: Zapłaty przyjęte przez uprawnionego nie mogą być przez niego zakwestjon. z powodu spadku wartości pieniądza w okresie przyjęcia zapłaty, chyba że przyjęcie nastąpiło pod warunkiem możności dochodzenia nadwyżki.

J. K. Łaziska Średnie 9. Artykuł z dnia 28. grudnia 1926 roku dotyczy rodzin inwalidów wojennych i poległych żołnierzy armji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, przeto należało wniosek o rentę wypadkową skierować do Zakładu Ubezpieczenia od wypadków w Królewskiej Hucie. Czy to się stało, z listu nie wynika.

Wiatr. W. Miejscowości nie znamy i prosimy o podanie powiatu. W każdym razie, jeżeli kasa, o którą Panu chodzi, znajduje się w miejscowości położonej w Niemczech, to wkłady złożone przed wojną światową i podczas spadku wartości pieniądza (inflacji) w bankach prywatnych na terenie Rzeszy niemieckiej, według niemieckiej ustawy waloryzacyjnej z dnia 16. lipca 1925 roku nie zostaną uwartościowione.

S. J. Wielkie Piekary. Wsparcie z Funduszu Bezrobocia będzie Pan pobierał w ciągu 13 tygodni. Zasiłek z tytułu Państwowej Pomocy należy od zatwierdzenia Starostwa względnie Województwa. Ponieważ Pan pobiera rentę wojenną, to prawdopodobnie nie otrzyma Pan wsparcia z tytułu Państwowej Pomocy. — Podwyższenia komornego w starych budynkach nie ma, chyba, że urząd rozjemczy dla spraw najmu z powodu przeprowadzenia znacznego remontu zezwolił gospodarzowi na podwyższenie czynszu mieszkaniowego.

SPORT

Techniczne wyniki wyścigów motocyklowych w Mysłowicach.

Wyścig I.

Junjorzy do 250 ccm — 4 okrążenia = 3200 mtr.: 1) Maciejewski (K. M. Mysłowice) 3:36,9. 2) Littek (K. M. Mysłowice) 3:37,1.

Senjorzy do 250 ccm — 4 okrążenia = 3200 mtr.: 1) Nagengast (Unja Poznań) 3:38,4. 2) Malicki (Unja Poznań) 4:44,8.

Wyścig II. — Junjorzy do 350 ccm. — 6 okrążeń = 4800 mtr.

Przedbieg I.: 1) Rassek (K. M. Mysłowice) 4:17,8. 2) Maciejewski (K. M. Mysłowice) 4:23,8. 3) Meister (K. M. Mysłowice) 4:39.

Przedbieg II.: 1) Baron (K. M. Bielsko) 4:07. 2) Bugdol (Niemcy) 4:2,6. 3) Breslauer (Śl. K. M. Katowice) 4:27.

Finał: 5 okrążeń = 4000 mtr.: 1) Bugdol (Niemcy) 3:22. 2) Baron (K. M. Bielsko) 3:22,1. 3) Breslauer (Śl. K. M. Katowice) 3:24.

Wyścig III. Senjorzy do 350 ccm — 6 okrążeń = 4.800 mtr.: 1) Nerad (Czechosłowacja) 3:52,6. 2) Nagengast (Unja Poznań) 3:52,7. 3) Köhler (Niemcy) 3:58.

Wyścig IV. — Junjorzy do 500 ccm — 8 okrążeń = 6400 mtr.:

Przedbieg I.: 1) Rassek (K. M. Mysłowice) 5:41,2. 2) Maciejewski (K. M. Mysłowice) 5:59. 3) Reszka (Niemcy) 6:1,8.

Przedbieg II.: 1) Bugdol (Niemcy) 5:20,8. 2) Baron (K. M. Bielsko) 5:23,7. 3) Breslauer (Śl. K. M. Katowice) 5:26.

Finał: 6 okrążeń = 4800 mtr.: 1) Bugdol (Niemcy) 4:1,7. 2) Baron (K. M. Bielsko) 4:5. 3) Maciejewski (K. M. Mysłowice) 4:26.

Wyścig V. Senjorzy — 8 okrążeń = 6400 m. Przedbieg I.: 1) Nerad (Czechosłowacja) 5:7,4. 2) Nagengast (Unja Poznań) 5:8,2. 3) Schweidnitz (Wrocław — Niemiec) 5:22,2.

Schweidnitz, startując na specjalnej maszynie wyścigowej „droick trak", dał swym przeciwnikom 200 mtr. handicapu. W wyścigu tym jednak zajął tylko trzecie miejsce, eliminując Austrjaka Schneeweissa, który jechał bardzo słabo.

Przedbieg II.: 1) Hecker (Norymbergja — Niemcy) 5:23,2. 2) Czerniak (Unja Poznań) 5:32. 3) Malicki (Unja Poznań) 5:34,5.

Finał: 6 okrążeń = 4800 mtr.: 1) Hecker (Norymberga — Niemcy) 3:41,4. 2) Nagengast (Unja Poznań) 4:00. 3) Schweidnitz (Wrocław — Niemcy) 4:01.

W biegu tym odpadli **Nerad** (Czechosłowacja), **Czarnecki** i **Malicki** z Unji Poznań. **Schweidnitz** dał w tym biegu swym przeciwnikom 50 mtr. handicapu.

Wyścig VI. maszyn specjalnych „drick trakowych" 6 okrążeń = 4800 mtr.: 1) Schweidnitz (Wrocław — Niemcy) 3:35,2. 2) Hecker (Norymberga — Niemcy) 3:36,2. 3) Bogusławski (K. M. Mysłowice) 3:36,8.

Wyścig VII. z przyczepkami do 600 ccm 8 okrążeń = 6400 mtr.: 1) Schaefer (Gliwice — Niemcy) 4:38. 2) Heinze (Bytom — Niemcy) 5:4,6.

Kobiece międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne w Król. Hucie.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się na Stadjonie w Królewskiej Hucie kobiece międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne Italja — Polska. Zawody te w kołach sportowych Śląska wywołały ogromne zainteresowanie.

Program zawodów przewiduje następujące konkurencje:

Sobota: 100 mtr. (trójbój), skok w dal, bieg 200 mtr. i skok wzwyż (trójbój), pchnięcie kulą, bieg 80 mtr. płotki, rzut oszczepem, (trójbój) sztafeta 4×100 mtr.

Niedziela: bieg 100 mtr., rzut dyskiem, bieg 800 mtr., skok wwyż, bieg 100 mtr., rzut oszczepem, sztafeta 200 — 100 — 75 — 60 mtr.

Początek w oba dni o godz. 16.30.

Dzień knokautów w Katowicach.

Rozegrane w piątek w ogrodzie p. Długajczyka w Katowicach międzynarodowe zawody bokserskie pomiędzy **Śląskiem a Niemcami** zakończyły się porażką naszych pięściarzy w stosunku punktów 4:2.

Wszystkie walki wieczoru kończyły się knokautami. Serję knokautów rozpoczął Wochnik, kładąc na barki w czwartej rundzie Barę. Sensacją dnia był knokaut Górnego, zadany przez eksmistrza Niemiec Reppela w piątej rundzie. Walka ta stała na bardzo wysokim poziomie technicznym, i po I-ej wyrównanej rundzie Górny w pozostałych miał lekką przewagę. Przed zakończeniem 5-tej rundy otrzymał silny cios poniżej pasa nie wstając więcej. Zaznaczyć należy, że był to pierwszy k. o. Górnego w jego bogatej karjerze bokserskiej. **W wadze półśredniej:** Klarowicz zwycięża przez techniczny k. o. Bolza (Berlin). Wreszcie w ostatniej parze dnia doskonały Cichos (Wrocław) położył na obie łopatki H. Kantora (Cieszyn) w 5-tej rundzie.

Grazer A. C. walczy w Lipinach.

Dziś z reprezentacją — jutro z lea derem ligi śląskiej „Naprzodem".

Katowice, 4. 8. Ruchliwemu kierownictwu Naprzodu udało się sprowadzić na dwa mecze do Lipin mistrza amatorskiego Austrji — Grazer Atlethik Club.

Austrjacy reprezentują bardzo wysoką międzynarodwą klasę i od ośmiu lat dzierżą nieprzerwanie mistrzostwo Steiermarku.

Dziś, we wtorek, dnia 4 bm. Grazer A. C. rozegra mecz z reprezentacją „A"-klasowych klubów okręgu królewskohuckiego, jutro zaś zmierzy swe siły z Naprzodem z Lipin.

Kierownictwo Naprzodu, chcąc wystawić doskonałym piłkarzom autsrjackim godnych przeciwników — zestawiło reprezentację okręgu królewskohuckiego z najlepszych i wypróbowanych w bojach reprezentacyjnych graczy.

Do walki z Grazer A. C. wystąpią: Polczyk (Slavia), Spyra (Czarni), Kandziora (Zgoda Bielszowice), Harynek, Kroczek (Pogoń Nowy Bytom), Urbańczyk (Zgoda), Niedziela (Pogoń), Kala (Czarni), Weszka (Zgoda), Szeibel (Siavia), Pytel (Czarni).

Początek zawodów o godz. 18-ej. Obydwa mecze odbędą się na boisku Naprzodu w Lipinach i niewątpliwie będą obfitowały w cały szereg interesujących momentów. Wywołały one wielkie zainteresowanie wśród rzesz sportowców, którzy nie omieszkają zobaczyć tego ciekawego spotkania.

Jugosławja bije Czechosłowację 2:1 (0:1).

W Belgradzie w międzypaństwowym meczu piłkarskim renomowana reprezentacja Czechosłowacji uległa w niedzielę Jugosławji 1:2 (0:1).

Składajcie datki dla bezrobotnych

Konto P. K. O. 307.795.

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.